Nr. 301. Niedziela, dnia 18. grudnia 1898. LWÓW

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli
rano o godz. 7½ i popoł. o godz. 3.
PRENUMERATA WYNOSI:
We Lwowie:
miesięcznie 1 zł. 80 kr. bez dost. do domu zł. 1·80
na prowincyi:
rocznie 19 zł. 20 ct. z 2 krotną wysyłką 16 zł.
kwartalnie 9 zł. 60 ct. „ „ 4 „
miesięcznie 1 „ 10 „ „ „ 1·35 „
W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.
W innych krajach: „ 2 „ —
Bezimiennych doniesień Redakcya nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA
(Inseraty)
za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedyńczy:
We Lwowie: Na prowincyi
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
„ wieczornego 3 „ 4 „
oba wydania razem 4 „ 5 „
Rękopisów redakcya nie zwraca
Adres „Słowa Polskiego“
Lwów, ulica Chorążczyzny l. 17.
TELEFON 541.
Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

☞ Dzisiejszy numer obejmuje 10 stronic druku.

Lwów, 17 grudnia.

Czwartkowe posiedzenie Izby poselskiej w Wiedniu przekonało, jak wiele, nawet w zgromadzeniu tak rozwichrzonem, znaczy takt, bezstronność, energia, ale i prawność postępowania prezydenta Izby. Kiedy Wolf i towarzysze wyprawiali takie burdy, że minister sprawiedliwości nie mógł dokończyć rozpoczętej odpowiedzi na interpelacyę, była to tylko jedna ze zwykłych awantur izbowych, która byłaby pozostała bez dalszych następstw. Jasnem było, że ma się tu do czynienia tylko z pospolitem ulicznikostwem — z którem nawet opozycyjni poważniejsi posłowie zsolidaryzować się nie mogli, bo po stronie awanturników nie było cienia słuszności. Ale stosunek zupełnie się zmienił, gdy prezydent ministrów, widocznie rozdrażniony tem, że ministrowi nie dozwalają dokończyć zaczętej przemowy, oświadczył, iż nie odczyta swojej odpowiedzi na inne interpelacye, lecz prosi prezydenta Izby, by odpowiedź tę kazał do stenograficznego protokołu zapisać. W tej chwili, już nietylko Wolf i krzykliwa kohorta Schoenerera, ale cała opozycya podniosła protest — a co najważniejsza: słuszność była po jej stronie. Bez względu na to, jakie okoliczności przeszkodziły prezydentowi ministrów w odczytaniu odpowiedzi — zaciągnięcie nie odczytanej odpowiedzi do protokołu stenograficznego byłoby aktem nielegalnym, a stwarzałoby zarazem niedobry precedens, mogący bardzo osłabić znaczenie prawa interpelacyi. Otóż wobec tego słuszność była niewątpliwie nie po stronie prezydenta ministów, ale po stronie opozyi. Gdyby prezydent Fuchs był się z hr. Thunem zsolidaryzował, żądanie jego za słuszne uznał i przyrzekł je spełnić — byłby i siebie i większość zaangażował w rzeczy niesłusznej, i stworzył sytuacyę bez wyjścia. Prezydent Fuchs postąpił zatem zupełnie prawidłowo i bardzo taktownie, gdy z jednej strony żądaniu prezydenta ministrów odmówił a z drugiej strony Wolfowi i towarzyszom dał taką odprawę, jaka im się już oddawna należała. Tem wziął on od razu górę nad opozycyą, a Wolfa odosobnił i przywrócił spokój.

Czy zdoła go utrzymać do końca sesyi, która potrwa dłużej, niż przypuszczano — to inne pytanie. Kluby opozycyjne przez swoich przewodniczących naradzają się nad tem, jakby znowu przywrócić dawną solidarność, która przez rozbicie stałej wspólnej konferencyi została zachwiana. Celem wspólnej akcyi ma być niedopuszczanie prowizoryum budżetowego i ugodowego nawet do pierwszego czytania — gdy rządowi na jednem i drugiem bardzo wiele zależy. Wobec krótkiego już bardzo, bo tylko trzechdniowego czasu na przedświąteczne obrady — jest bardzo możliwą rzeczą, że opozycya cel swój osięgnie i że §. 14 będzie musiał znowu rozpocząć swoje funkcye nawet bez obrad lub uchwał komisyjnych nad prowizoryum.

Równocześnie zbliża się na Węgrzech stan rzeczy, na który Węgrzy mają utartą widocznie w dawnych czasach a niekoniecznie klasyczną nazwę *exlex*. Br. Banffy nie mając w konstytucyi §. 14, będzie przez jakiś czas rządził bez budżetu, będzie milcząco uznawał ostanią ugodę z Austryą, jako obowiązującą do czasu uchwały Sejmu — słowem, rządzić będzie po za granicami, przez prawo mu określonemi. Podpisana przez większość posłów Sejmu węgierskiego *lex Tisza*, dająca rządowi upoważnienie do takiego postępowania, oczywiście nie będzie nawet w Sejmie wzięta pod obrady — bo opozycya do tego nie dopuści. Skutkiem tego też nie ma ów wniosek, chociaż przez większość posłów podpisany, żadnej mocy prawnej ani tej doniosłości, żeby uprawniał stan bezprawny, jaki od 1 stycznia nastąpi. Jest on tylko dla rządu asygnatą na rozgrzeszenie, jakie Sejm w dzisiejszym swym składzie rządowi uchwali, gdy rząd przed nim stanie z relacyą, że nie było innego sposobu wyjścia z sytuacyi, stworzonej przez obstrukcyę.

Tak więc w obu połowach monarchii zmierza się niepowstrzymanie do stanu rzeczy, który do legalnego i konstytucyjnego nie ma nawet podobieństwa. W obu warunkiem uniknięcia tego było i jest, żeby rząd i większość poddały się mniejszości — czyli, żeby zasada, sama podstawa parlamentarnego i konstytucyjnego systemu, została do góry nogami wywrócona. Na to oczywiście ani większość, ani rząd ani korona zgodzić się nie może. Zaślepienie i zacietrzewienie obu opozycyj, austryackiej i węgierskiej, stwarza już nie przesilenie ale wprost — rozprzężenie. Niech taki stan rzeczy [illegible] jeszcze czas jakiś — a rozprzężenie dzisiejsze przybierze wszelkie cechy rozkładu.

KORESPONDENCYE.

Kraków, 16 grudnia.

Z uczty, danej na cześć posła Rottera — podnieść należy te szczegóły, które nie osobiste, lecz ogólne miały znaczenie. Powód do tego zebrania dał wybór p. Rottera do Rady szkolnej. Dlatego też w uczcie, urządzonej staraniem grona profesorów, główny udział wzięło obywatelstwo tutejsze i profesorzy szkół tutejszych. Również na szczególną uwagę zasługuje toast dyr. Ignacego Petelenza, który w serdecznych słowach imieniem nauczycieli szkół średnich przemawiał do p. Rottera i mowa dyrektora szkoły ludowej p. Juliana Maciołowskiego, który w tejże przedstawił i w dosadny sposób nakreślił nowemu delegatowi nędzę materyalną i upośledzenie materyalne nauczycieli ludowych. Dojdzie do tego — mówił p. Maciołowski — że sługa rządowy, pobierający rocznej płacy do 700 zł. z lekceważeniem spoglądać będzie na nauczyciela ludowego, pobierającego zaledwie pensyę 300 zł. i mrącego nieraz głodem, którego dzieci zwiększają proletaryat wiejski, a po którym wdowa pobiera bardzo często nawet 17 zł. rocznej pensyi.

W końcu swej mowy wzniósł p. Maciołowski toast na cześć p. Rottera, który jest „kością z kości, krwią z krwi nauczycielstwa ludowego“. Huczne oklaski przerywały i zakończyły mowę p. Maciołowskiego. W odpowiedzi zaznaczył dyr. Rotter, że on nie patrzy z lotu ptaka, z wyżyn, skąd inni ludzie patrzą, lecz równolegle i widzieć pragnie wszystko i wszystkich w ich naturalnym kolorycie, z powodu tego też zapewnia nauczycielstwo ludowe, ponieważ sam dokładnie widzi ich nędzę i upośledzenie, że będzie się starał im dopomódz, byt ich polepszyć i że dla niego jest jeden tylko stan profesorski, do którego zalicza wszystkich nauczycieli bez względu na to, gdzie uczą. Mowę swą zakończył dyr. Rotter toastem na cześć obywateli krakowskich.

Stanisławów, 16 grudnia.

W sprawie utworzenia reprezentacyi Floryanki w jednem z większych miast galicyjskich, dowiaduję się z wiarygodnego źródła, że decentralizacya dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń ma istotnie w roku przyszłym przyjść do skutku, a na ustanowienie reprezentacyj prowincyonalnych przeznaczono miasta: Przemyśl, Stanisławów i Tarnopol.

W Przemyślu ma być utworzoną reprezentacya „Floryanki“ już z dniem 1 kwietnia, w Stanisławowie i Tarnopolu zaś z dniem 1 lipca r. p. Do Stanisławowa przybyłoby w takim razie około 30 urzędników asekuracyi krakowskiej.

W sprawie tej bawił tu nawet przed kilku dniami jeden z wyższych urzędników tej instytucyi.

Przeciwko dokonanemu onegdaj wyborowi jednego z delegatów „Floryanki“, jako rzekomo nielegalnemu, ma być wniesionym protest. Twierdzą mianowicie, że jeden z wybranych delegatów nie miał wcale prawa wyboru.

Dnia 19 b. m. urządzają Rusini tutaj uroczysty obchód odrodzenia literatury ruskiej. W południe dnia tego odbędą się w sali teatralnej przemówienia, wieczorem zaś odczyt, koncert i przedstawienie narodowej opery „Natałki Połtawki“.

Stronnictwo liberalne w Anglii.

Przewodnik stronnictwa liberalnego Harcourt w drugim liście oświadczył stanowczo, że składa to przewodnictwo, a nadto oznajmił, że występuje ze stronnictwa i stanie zupełnie, jako dziki, na uboczu. Prawdopodobnem jest, że za jego przykładem pójdą jego bliżsi przyjaciele, że w ten sposób stronnictwo osłabnie liczebnie i straci swoje znaczenie, jeżeli się nie znajdzie inny zdolny, a na powszechne zaufanie w stronnictwie zasługujący polityk, któryby potrafił skupić rozsprzęgające się żywioły. Na to rozprężenie miało poradzić walne doroczne zgromadzenie stronnictwa, zwołane do Birminghamu na wczo-

ECHA

XCIV.

Wielkie niebezpieczeństwa grożą krajowi... Nie wiem, czy mi wypada wyjawiać i zwracać uwagę władz... Ale niech się co chce stanie, lepiej wcześniej, niż późno! I tak się dopiero co — niestety! — skończył stan wyjątkowy, mamy w nim wprawę, a prawdopodobnie wypadnie zaprowadzić mały stan oblężenia.

Zdradzę więc tajemnicę. Marszałek krajowy wyjechał do Wiednia w zamiarach rewolucyjnych — usiłuje zbadać, czy nie mógłby być jeszcze w grudniu zwołany Sejm krajowy dla uchwalenia prowizoryum budżetowego. Wiadomo z ostatnich rewelacyi *Czasu* i *Przeglądu*, że marszałek spiknął się z radykalnymi żywiołami. Można więc z tego wnioskować, jakie zaburzenia są w kraju spodziewane. Marszałek odbędzie oczywiście konferencye z posłami Daszyńskim i Stapińskim, wiceprezydent Wydziału przygotuje tymczasem tajny trybunał rewolucyjny, dyrektor kancelaryi zostanie wezwany do sekretnego przygotowania gilotyny — i drżyjcie panowie krakowscy!

Bo też to jest niepoprawny radykalizm, chcieć zawsze utrzymać jakąś zasadę konstytucyjną. I tak wszyscy w kraju płacą chętnie podatki i dodatki krajowe — zwłaszcza wtedy, gdy przyjdzie egzekutor — a te doktrynery, radykały, demokraty i inne „lotne ptaki“ chcą, aby na pobór tych podatków było przyzwolenie konstytucyjne i żeby je ktoś uchwalał.

— To panie b'dzieju! — mówił mi jeden poseł konserwatywny — jest czysta fanaberya! Przypominać ciągle jakiemuś himerycznemu ludowi, że w nim jest źródło władzy! Niechby sobie raz już te głupie teorye panie b'dzieju dali wybić z głowy. Nie będzie Sejmu — nikt przez to nie zachoruje, nikt panie b'dzieju nie straci apetytu — będzie płakał, ale zapłaci co mu każą i jeszcze zostaną w kasie niepotrzebne wydatki na ten Sejm. Tylko, że to panie b'dzieju zawsze nasz rząd robi połowicznie. Dał to niby ordery w kraju, a ileż to panie b'dzieju (nie chwalący się) ludzi zacnych i zasłużonych pominął! Ja tam potrafię ścierpieć krzywdę i upokorzenie, bo ja panie b'dzieju mam zasady, ale ci wszyscy, co chcieli dostać i nie dostali, to teraz panie b'dzieju staną się radykałami, powstanie hałas i znowu zaczną gadać o woli narodu, nienaruszalności praw autonomicznych i konstytucyjnem stanowisku Sejmu.

Ręczę, że ten konserwatywny poseł poszedł agitować, żeby zaprowadzono ponownie mały staneczek oblężenia, a ja znów proponuję, żeby rzucili kilka orderów do redakcyi *Czasu* i *Przeglądu*, za odwagę cywilną w wykrywaniu spisków radykalnych.

. . . . . .

Stenogramy ostatniej ankiety szkolnej są już, jak słyszę, wydrukowane. Odświeży się zatem pamięć tej gigantycznej walki o grekę. Ja tymczasem spieszę z jednym jeszcze materyałem dydaktycznym. Przed trzema dniami otrzymałem następujący list, pisany ręką kobiecą:

„Łaskawy Panie! Pisałeś przed kilku tygodniami o debatach nad reorganizacyą szkół średnich i twierdziłeś, że potrzebom dzisiejszego życia odpowiadają bardziej nauki realne, niż skostniała filologia. Że ja już od pięciu lat jestem tego samego zdania, niech służy za dowód to, iż syna mego jedynaka oddałam do szkoły realnej. Strzegę mego dziecka, jak oka w głowie. Jest już w szóstej klasie. Truchleję, żeby tylko zdał dobrze maturę, latam co niedzielę do kancelaryi szkolnej i proszę profesorów, żeby go nie bardzo męczyli. Nieraz uczę się z nim razem — ale cóż, nie we wszystkiem mogę mu być pomocną. Jak zacznie rysować rozmaite figury i siatki z geometryi wykreślnej, to się tylko przypatruję, ale się na tem nic nie rozumię, a czasem mi się zdaje, że i moje drogie dziecko nic się na tem nie rozumie, tylko rysuje tak, jak pan profesor kazał. Jacy to szczęśliwi ci profesorowie, że oni to wszystko rozumieją — bo raz, jakem się pytała o wyjaśnienie pewnego sławnego architekty, który u nas bywa, to mi powiedział, że tego także nie rozumie, bo już dawno zapomniał, a w praktyce mu to nie było potrzebne.

Zdaje mi się, Łaskawy Panie, że ten architekt musi być trochę przestarzały, gdyżby przecie niepotrzebnych rzeczy tak dużo w szkole nie uczyli.

Zmartwiłam się jednak inną rzeczą. Oto pomagam mojemu synciowi w języku francuskim, bo język ten dobrze posiadam, mówię i piszę nieźle po francusku. Cóż, kiedy u niego rzecz ta idzie opornie. Ani rusz skłonić go, żeby choć kilka słów po francusku powiedział. Ja mu mówię: „Nie wstydź się synciu, powiedz co, choćby źle, to nic nie szkodzi, ja cię poprawię, nabierzesz odwagi i ochoty!“ Ale on nie chce i mówi, że ma zadanie. Siadam więc

raj. Dotąd nie ma jeszcze wiadomości o tem zgromadzeniu.

Kandydatami na przewodników po Harcourcie są lord Roseberry i p. Asquith. Gdyby pierwszy z nich został przewodnikiem całego stronnictwa w obu Izbach, wówczas Asquith byłby kierownikiem w Izbie gmin, w której zasiada.

Do ustąpienia Harcourta przywiązują dzienniki wielkie znaczenie dlatego, bo upatrują w niem wskazówkę, że stronnictwo straciło swoją spoistość. Dawny polityczny program tego stronnictwa za przewodnictwa Gladstona został po części spełniony, a to, co jeszcze nie jest osięgnięte, nie uchodzi u wszystkich za rzecz tak pilną, lub tak ważną, aby się o to ubijać.

Z programu liberalnego Gladstona dotąd nie przeprowadzono autonomii dla Irlandyi (Home-Rule) i reformy Izby lordów. W programie politycznym p. Asquitha nie ma wzmianki o pierwszym z tych punktów, a drugi jest znacznie złagodzony. Za czasów Gladstona dążyło stronnictwo do zniesienia Izby lordów, teraz Asquith a z nim inni liberalni zadowolnili by się ograniczeniem praw tej Izby o tyle, aby jej dotychczasowe prawo obalania ustaw w Izbie gmin uchwalonych — t. z. veto zostało usunięte. Jednak do usunięcia Izby lordów lub do ograniczenia jej praw potrzeba według prawidłowego toku ustawodawczego koniecznie zgody obu Izb, a na podpisanie wyroku śmierci dla siebie Izba chyba nigdy się nie zgodzi. Nie ma przeto innego sposobu, jak tylko zamach stanu — czyli rewolucya, a nie reforma. W tem tkwi jedna przyczyna niezgody w łonie stronnictwa.

Program polityczny p. Asquitha zawiera dalej następujące punkta:

1) Kierunek oświaty ma przejść w ręce rządu; nadzór nad wszelkiego rodzaju szkołami należy do rządu. Dotąd organizacya szkolnictwa należała po części do uniwersytetów na mocy praw, jakie im dawno przyznano — i jak w innych krajach także bywało, po części zostawiona była prywatnym instytucyom lub fundatorom. Według tego punktu programu miałoby powstać w Anglii, na wzór państw europejskich ministerstwo oświaty, jako najwyższa władza kierująca.

2) Opodatkowanie dochodu z ziemi i przeznaczenie tego dochodu na pożyteczne budowle publiczne. Właścicielom ziemi nie wolno zostawiać ziemi odłogiem. — Dotąd w Anglii nie ma podatku gruntowego, a bogaci lordowie, posiadający wielkie obszary, nie chąc się zadowolić czynszem dzierżawnym zostawiali często znaczne obszary bez uprawy odłogiem. Tak dzieje się szczególnie w Irlandyi.

3) Rozszerzenie ustawy o odpowiedzialności pracodawcy na wszystkich robotników bez różnicy. Dotąd ta odpowiedzialność odnosiła się tylko do robotników górniczych i fabrycznych.

4) Zapewnienie emerytur dla starych robotników przy pomocy skarbu publicznego — czyli obowiązkowe zabezpieczenie na starość.

5) Reforma ustawy wyborczej w celu przyznania prawa wyborczego większej liczbie mieszkańców, głównie z klasy robotniczej.

Czy na powyższy program wszystkie odcienia i grupy stronnictwa liberalnego się zgadzają, to rzecz wątpliwa. Stąd wynika dalsza niepewność, czy stronnictwo to w całym swoim składzie da się utrzymać, czy przeciwnie, rozprzęgnie się jeszcze bardziej. Jest to zatem ważna chwila w wewnętrznym rozwoju Anglii.

Zbrojenie się Francyi.

Wspominaliśmy już o zamysłach utworzenia osobnej armii kolonialnej. Zamysł ten jest jednak może jeszcze daleki od wykonania, chociaż nie wątpliwie przyjdzie do skutku. Tymczasem według projektu referenta w komisyi budżetowej — budżet dla armii lądowej w roku przyszłym ma być powiększony o 10 mil. franków. Ministerstwo wojny żądało znacznie więcej. Komisya wysłuchała sprawozdania, ale nie postanowiła jeszcze, czy się zgadza na takie okrojenie żądań ministra; — w tej mierze uchwaliła wysłuchać pierwej ministra. Od tego zależeć będzie dalszy los projektu referenta i być może, że ostatecznie zgodzi się na znaczniejsze powiększenie wydatku, niż referent zaproponował. — Według referenta, budżet wydatków na armię lądową ma wynosić 649,437.700 fr. — ministerstwo żąda 659,789.433 fr.

To powiększenie wydatków o 10 milionów franków w porównaniu z rokiem bieżącym spowodowane jest głównie przywróceniem czwartych batalionów, utworzeniem nowego korpusu, powiększeniem nowych bateryj wałowych i organizacyą jazdy na pustyni Saharskiej.

Według projektu referenta — stan pokojowy armii lądowej w roku przyszłym ma wynosić 577.000 ludzi.

Należy w końcu przypomnieć, że Francya powiększa systematycznie i reorganizuje swoją flotę na podstawie dawniejszej uchwały Izby poselskiej.

Z sali sądowej.

Wyrok w drugim masowym procesie o rozruchy antysemickie w Starym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia.

Dzisiaj trybunał po długiej naradzie, uwzględniając prócz okoliczności łagodzących, także wiek młody niektórych z oskarżonych, skazał ich tylko za zbrodnię kradzieży i za przekroczenia z §§. 460, 468 i 314 u. k. z 70 oskarżonych:

Na 5 miesięcy ciężkiego więzienia Adama Webera; na 4 miesiące Jana Pogwizda; na 3 miesiące Stanisława Słowika i Jakóba Chochorowskiego.

Na 2 miesiące cięż. więz.: Tomasza Witowskiego, Mikołaja Schmidta, Jana Kaima, Bartłomieja Majkę, Małgorzatę Słowik, Katarzynę Weinmann i Wojciecha Sajdaka.

Dalej szesnatu na 6 tygodni, sześciu na 5 tygodni, trzynastu na miesiąc, trzech na 3 tygodni ciężkiego więzienia.

Następnie na karę aresztu skazano dwóch na 14 dni, jednego na 10 dni, czterech na 5 dni aresztu. Co do oskarżonego Karola Fröhlicha z powodu słabości odroczono rozprawę. Przeciw oskarżonemu Michałowi Wolskiemu recte Stefańskiemu, jako nie mającemu jeszcze lat 14, odstąpiono sprawę urzędowi gminnemu w Starym Sączu, jako kompetentnej władzy do osądzenia. Resztę 12 obwinionych uwolniono w zupełności od oskarżenia. Poszkodowanych odesłano z pretensyami na drogę prawa cywilnego.

Trzeci masowy proces o rozruchy antysemickie w Starym Sączu.

(Telegram „Słowa Polskiego“).

Nowy Sącz, 17 grudnia.

Trzeci masowy proces o rozruchy antysemickie w Starym Sączu, rozpoczął się dzisiaj przed tutejszym sądem obwodowym pod przewodnictwem radcy p. Pogorzelskiego z Krakowa. Wotanci znani już są czytelnikom z poprzednich procesów. Oskarża p. dr. Czyszczan z Krakowa. Broni adw. dr. Chodacki. Rozprawa potrwa do 21 bm. Świadków powołano 56, między tymi 6 żandarmów z wachmistrzem na czele. Odczytane być mają także zeznania innych świadków, z tych notaryusza Obmińskiego i wiceburmistrza Przybylskiego z Starego Sącza.

Na ławie oskarżonych zasiadło 54 obwinionych, z tych 22 kobiet, 38 mieszczan z Starego Sącza i jeden mieszczanin Kumor, szewc, w Nowym Sączu mieszkający. Na czele staje Stanisław Górka, mieszczanin, gospodarz w Starym Sączu zamieszkały.

Jak przedstawiały się rozruchy w Starym Sączu, ile sklepów zniszczono i jaka była szkoda ogólna, wszystkim już wiadomo, to też tego nie powtarzamy z aktu oskarżenia.

Obecnie pociągnięto do odpowiedzialności karnosądowej te osoby, których winę i udział w rozruchach w Starym Sączu stwierdzono na podstawie rewizyi w mieszkaniach obwinionych, oraz na podstawie własnego przyznania się ich i zeznań świadków.

Z sali koncertowej.

Należał się nam już dawno koncert „Lutni“, gdyż rzadko kiedy słyszymy obecnie chór jakiś mieszany; a wiadomo, że literatura męskich chórów zbyt jest jednostronna, aby mogła wystarczyć na dłuższy czas do interesującego zapełnienia całych wieczorów koncertowych. Spieszyliśmy tedy na koncert „Lutni“, jak najlepiej usposobieni, ciesząc się z góry programem poważnym i licząc na wyborne, jak zwykle, wykonanie. Program do pewnego stopnia nas zawiódł. Nieznana nam dotychczas uwertura Dobrzyńskiego „Monbar“, okazała się zbyt przestarzałym utworem, z epoki szablonowych, długich, kapelmistrzowskich uwertur. Potpourri z motywów „Konrada Żeleńskiego“ nosi już samo w sobie tak niemiłą sprzeczność, że również podobać się nam nie mogło. Poprostu nie znamy motywów Żeleńskiego, któreby się nadawały do „Potpourri“; cały zaś nastrój najlżejszych nawet ustępów „Konrada“ jeszcze jest za poważny do formy tak groteskowej. Dalej zawiodła nas „Pieśń z wieży“ Moniuszki, niestosownie wybrana z dwóch względów: po pierwsze, że jako kompozycya jest utworem bardzo monotonnym; po drugie, że dla p. Aleksandry Dąbrowskiej, mezosopranistki, była za wysoką.

Większa część jednak programu była zajmująca. „Świtezianka“ Noskowskiego należy przecie do rzędu najpiękniejszych polskich utworów choralnych, a zwłaszcza te jej części, które do programu (bardzo rozumnie) wybrano. Odśpiewane doskonale, rzeczy te podobały się bardzo i byłyby nawet wielkie wywarły wrażenie, gdyby nie solo sopranowe, powierzone uczenicy szkoły „Lutni“ (o szkoło!) — zupełnie nieudane. Oddziałało to niekorzystnie na całość „Świtezianki“ i rzuciło cień nawet na cały koncert; na szczęście, wykonanie męskich chórów, a w szczególności Moniuszkowskiego „Znaszli ten kraj“ (układ Maszyńskiego) zatarło niemiłe wrażenie, a reszty dokonało wyborne odśpiewanie „Sonetów“ Moniuszki. Słucha się ich z wielką przyjemnością, tak pełno tu inwencyi zdrowej, tak dużo sił żywotnych. Więc wychodziliśmy z koncertu ujęci zupełnie urokiem ostatniego numeru.

Śpiewu p. Aleksandry Dąbrowskiej sądzić niepodobna, gdyż jak już wyżej zaznaczyliśmy, wybrano rzecz nieodpowiednią dla jej głosu. Znając ze sceny zalety tej artystki, radzibyśmy jak najprędzej słyszeć ją w korzystniejszych warunkach. Bardzo dobrze odśpiewał niezbyt wdzięczne solo w „Świteziance“ p. Sack, również i p. Slawiczek sprawił się, jak należy, honory jednak główne śpiewu solowego zbierał w tym koncercie p. Teodor Borkowski, za piękne wykonanie „Trzech Budrysów“, którym, prócz braku pewnego marsowego zacięcia, nic zarzucić nie było można. W wie-

---

aby mu pomódz w zadaniu. I wie pan, co oni tłómaczą? Kornela Cynnę, Rasyna Berenikę, potem Mizantropa Moliera, potem Franciszka de Malherbe, potem Mikołaja Boileau itd. przez cały boży rok! „Moje dziecko! — wołam — a na cóż ci się to przyda?“ A on mówi: „Bo ja wiem? Pan profesor kazał, w książce stoi, więc ja muszę tłómaczyć!“ „Moje dziecko! — mówię mu — dzisiejsi Francuzi nie piszą już i nie mówią tak, nie używają takich okresów. A potem, ty nie pójdziesz do teatru, tylko masz czytać naukowe książki francuskie i pisma przemysłowe, masz korespondować z fabrykantami i kupcami...“ Ale on już tego nie słucha, tylko wziął się za głowę, czyta, jak maszyna, tłómaczy i zdaje mi się, że prócz luźnych słów, wyszukanych w słowniku, nic nie rozumie. Patrzę mu przez ramię, a on tłómaczy ustępy, w których Tytus, z wielkim zapałem mówiąc o Berenice, tak się odzywa do swego powiernika Paulina:

Paulin! je me propose un plus noble théâtre;
Et sans prêter l'oreille à la voix des flatteurs,
Je veux par votre bouche entendre tous les coeurs:
Vous me l'avez promis...

Mój synuś przełożył tak: „Paulinie, ja sobie proponuję szlachetniejszy teatr; i bez pożyczania ucha głosowi pochlebców, chcę przez pańskie usta słyszeć wszystkie serca; pan mi to przyrzekłeś...“ itd.

Proszę, Łaskawego Pana, ja byłam bardzo głupio po francusku uczona, bębniłam na pamięć rozmówki pani Boquel, i nie powiem, żebym naszą Francuzkę była uważała za ideał rozumu — ale teraz tracę głowę i widocznie nie umię osądzić, że to, co mój syn robi przy nauce języka francuskiego w szkole realnej, dla przyszłych celów towarzyskich, przemysłowych — jest bardzo rozumne.

Boję się tylko, żeby mój robaczek nie puścił się kiedy na tłumaczenie romansów, bo gotów tak tłumaczyć, jak kiedyś czytałam w przekładzie pana Camors, gdzie ustęp: *Peste! cria le comte et avala un verre de St. Julien* — przetłumaczono: „Zaraza! krzyknął hrabia i połknął szkło świętego Juliana!“

Wiem, że Pan zna rozmaitych profesorów i radców szkolnych, więc proszę najusilniej, niech mnie Pan zaproteguje u profesora języka francuskiego, bo się boję, że mój robaczek z francuszczyzny przy maturze przepadnie...“

. . . . . .

Zadumałem się nad tym listem i stwierdziłem po raz tysiączny, że wszyscy rodzice są w ocenianiu spraw wychowania dyletantami, którym brak głównej klepki, dającej możność ocenienia, co to jest system. Wszakże język francuski, tak, jak każdy język, ma swoją historyę. Jakże więc to jest możliwe, aby uczeń nie poznał języka średnich wieków, nie wniknął w pisarzy i klasyków, którzy pisali przed 200 i 300 laty? Czyż to dużo, żeby rok na te studya poświęcić, znikomych 365 dni bez wakacyi i świąt obu obrządków? A będzie mu potrzeba naprawdę języka francuskiego dla nędznych stosunków teraźniejszości — no, to weźmie lekcye prywatne, jak wyjdzie ze szkoły i koniec. Dla takiej bagatelki nie wolno tykać systemu, nad którym widnieje wzniosła zasada pedagogiczna: *Reim' dich, oder ich friss dich!*

. . . . . .

Wśród tych dumań, przeplatanych klasycznymi okresami z Bereniki i Cynny, padł wzrok mój na świeżutką książkę, którą mi złożono na stole.

„Psyche“ na tytule — Psyche! masz tobie — znowu jakiś Grek.

Nie, to nie Grek żaden — to Stanisław Rossowski, który wykradł marzącej duszy mnóstwo prześlicznych zwrotek, a uwięziwszy je na welinie dał im czerwoną pieczątkę „Duszy“ — „Psyche“ jako tytuł.

Jest w tem złośliwość. Czyżby chciał wojnę wydawać naszym niezrównanym symbolistom i dekadentom, którzy się uwzięli pisać poezye bez duszy? Czyżby nie uznawał, że poezya to świecące kawałki szkła, wsypane do worka, którym się rytmicznie potrząsa? Kling, kling — dzeń, dzeń — a czasem zgrzyt kruszącego się szkła — i efekt osiągnięty. Pokrewne dźwięki odzywają się w szklanych sercach — a czy w zestawionych obok siebie dźwiękach i wyrazach jest jakaś myśl, o to dumny poeta nie dba.

Otóż na złość dekadentom, z kart „Psychy“ odzywa się dusza i nie do szklanych, lecz do ży-

Wódki wszelkich gatunków z fabryk hr. Drohojowskiego, Potockiego, Izdebnickich i Gdańskich. Likiery i rosolisy. Koniak francuski i węgierski
poleca
O. T. Wincklera Syn
Lwów, Rynek 28.

łu jednak momentach jestto winą kompozycyi, która z deklamacyą nie zawsze się liczy dość subtelnie, nie ułatwia więc śpiewakowi wydobycia należytego wyrazu.

Wczoraj odbył się koncert aż trzech dam przybyłych ze szerokiego świata. Jedna z nich, Miss Evangelina Florence, podobała się nam nadzwyczajnie. Jest to śpiewaczka, rozporządzająca niewielkim głosem, ale pełna finezyi, tak pod względem pojmowania utworu, jak i pod względem kunsztu śpiewackiego. Sposób atakowania wysokich tonów, oddechy, legato, potoczystość koloratury, tryl (świetny) wszystko jest każdej chwili na rozkazy tej primadonny, nawet mimo niedyspozycyi, dla której w ostatniej chwili zmieniła program, a zwłaszcza aryę z „Dinory“ na walc Venzana. Dwie pierwsze arye a zwłaszcza „Pastorellę“ śpiewała prześlicznie, nie w tym stopniu podobały się nam następne pieśni niemieckie; walc na zakończenie oraz nadprogramowa Chopina „Aime moi“ były zaśpiewane po mistrzowsku.

Jeżeli Miss Florence jest tak wytworną artystką, to za to jej towarzyszki usuwają się z pod krytyki. Jedna jest flegmatyczną Angielką, która swe wykształcenie w grze fortepianowej, zakończyła w czwartym roku konserwatoryum na walcu Duranda. Walca tego grywa w koncertach (!), a mimo, że praktykuje to zapewne od dwudziestu kilku lat, przecież jeszcze nawet do stopnia „zadowalająco“ nim nie doprowadziła. Druga towarzyszka Frl. Mitzi Muck jest wiolinistką. Ile pianistka posiada flegmy, tyle ta znowu temperamentu; zresztą wartością artystyczną zbliżają się do siebie, z tym tylko dodatkiem, że wiolinistka gra nieczysto, o ile to wogóle łatwiej przychodzi na skrzypcach, niż na poczciwym fortepianie... *St. Niewiadomski.*

Od administracyi.

W obec zbliżającego się Nowego Roku prosimy:

1) **o wczesne nadsyłanie przedpłaty,** od czego zależy regularny odbiór naszego pisma;

2) **o wyraźne** wypisywanie adresów nowych prenumeratorów;

3) **o nalepianie** na przekazach **opaskowych adresów** dotychczasowych prenumeratorów.

Warunki prenumeraty w nagłówku.

Nowi prenumeratorzy, którzy przyszlą w grudniu prenumeratę na rok przyszły (nawet miesięczną) wprost pod adresem *Słowo Polskie*, Chorążczyzna 17, otrzymają przez pozostałe dni grudnia nasze pismo bezpłatnie.

Prenumeratorzy *Słowa Polskiego* mają jedynie prawo otrzymać po zniżonej cenie **ilustrowany *Tygodnik Polski*** wraz z dodatkiem **najnowszych mód paryskich.**

Tygodnik Polski wychodzi w Warszawie i bogactwem ilustracyj i utworów literackich pierwszych naszych pisarzy, zdobył sobie pierwszorzędne stanowisko.

Cena *Tygodnika Polskiego* wraz z dodatkiem najnowszych mód paryskich wynosi dla prenumeratorów *Słowa Polskiego*

we Lwowie i Krakowie:		na prowincyi:	
rocznie	8 zł. — ct.	rocznie	10 zł. — ct.
półrocznie	4 „ — „	półrocznie	5 „ — „
kwartalnie	2 „ — „	kwartalnie	2 „ 50 „
miesięcznie	— „ 70 „	miesięcznie	— „ 90 „

wych serc wnika głęboko i szepta im widzenia cudowne, melancholizuje wraz z niemi nad nędzą życia, szczypie ironią, lub owiewa nadzieją w zwycięstwo wszystkiego, co wielkie, kochające i sprawiedliwe.

Na samym wstępie jest taki bezmiar tęsknoty za światłem, że się w kilku zwrotkach widzi nieskończoną, „długą noc“, z której całe pokolenia białego ludu ocknąć się nie mogę, bo

„Jeszcze wrota chat zaparte,
Niby usta niemowlęce,
Jeszcze sen na duszach leży
I na sercach trzyma ręce“..,

A końcowa pieśń, po walkach, znużeniach, zwątpieniach i świeżych podrywach wieści przecież „Zmartwychwstanie“:

. . . . . U mogiły proga
Pan stał mówiący; Niosę zmartwychwstanie!“

Co w środku książeczki białej, wabiącej, jak pokusa w papier zaklęta, to przeczytaj sama droga czytelniczko.

Mógłbym jeszcze coś powiedzieć o prawdziwie europejskiem, pełnem smaku wydaniu „Psychy“, ale wolę milczeć, bo książka wyszła z drukarskiej oficyny *Słowa Polskiego*, więc mógłby kto myśleć, że ją chcę chwalić. *Cef.*

Do Noworocznika *Słowa Polskiego* przyjmować będzie Administracya *inseraty* tylko do *18 grudnia.*

Noworocznik będzie zawierał nietylko *bogatą część belletrystyczną*, na którą złożą się pierwszorzędne pióra literackie, lecz nadto najrozmaitsze *przeglądy ubiegłego roku*, z każdej dziedziny, pisane przez ludzi fachowych. Tworząc iedy swą treścią *całość samodzielną*, rozejdzie stę w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy w najszerszych kołach naszego społeczeństwa poza stałymi odbiorcami *Słowa Polskiego*, a zarazem stanie się pożądanym podręcznikiem dla każdego domu, przez cały rok następny pozostając na stole.

Z tego względu właśnie Noworoczniki *„Słowa Polskiego“ zalecają się szczególniej dla tych wszystkich inserujących*, którzy pragną swoją firmę jak *najczęściej* podsuwać pod oczy publiczności.

Szczegółowe warunki ogłoszeń podaje Administracya.

KRONIKA.

Lwów, 17 grudnia.

Jutro:

— 18 grudnia. Niedziela, Gracyana bisk.

— Wschód słońca o godzinie 7 minut 54, zachód o godz. 4 minut 1.

— O godzinie 3½ popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Pod białym koniem“ i „Zamek na Czorsztynie czyli Wanda i Bojomir“.

— O godzinie 7 wieczorem w Kasynie miejskiem wieczorek niespodzianek po raz trzeci i ostatni.

— O godzinie 7½ wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Zaklęty zamek“.

Pojutrze:

— 19 grudnia. Poniedziałek, Nemezyusza.

— Wschód słońca o godzinie 7 minut 54, zachód o godz. 4 minut 1.

— O godzinie 7 wieczorem na uniwersytecie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Klubu szermierzy.

— O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka „przedstawienie amatorskie“ na cele dobroczynne.

Prezesem Czytelni akademickiej wybrano wczoraj p. Adama Skałkowskiego, wiceprezesem p. Józefa Wereszczyńskiego.

Popisy w ochronkach. Wczoraj i dziś przed południem odbywały się po kolei popisy dziatwy w ochronkach miejskich na dzielnicy II., III., IV. i I. Na popisach obecny był p. namiestnik hr. Piniński. Komitet opiekujący się ochronkami stawił się na popisy w niezwykłym komplecie; przybyły również panie: marszałkowa hr. Badeniowa i prezydentowa Małachowska.

Po popisie z czytania, rachunków, deklamacyi i śpiewu nastąpiło, jak zwykle, rozdanie podarków i uczta wigilijna wśród wielkiej radości rozbawionej dziatwy. Uboższa dziatwa otrzymała jako podarki różne części ubrania na zimę.

Prezydent miasta, dr. Małachowski, jako dyrektor towarzystwa, udzielał p. namiestnikowi wyjaśnień o stanie Towarzystwa ochronek.

Sztandar miejskiego zakładu sierót. Miejski zakład sierót obejmujący sto kilkadziesiąt dzieci płci obojga występuje publicznie przy różnych sposobnościach wraz z dziatwą szkół i innych zakładów miejskich.

Ponieważ jednak te szkoły i inne zakłady posiadają swoje odznaki, zakład zaś sierót nie ma żadnej, przeto komitet zarządzający zakładem postanowił sprawić mu stosowny sztandar.

Będzie to zwyczajna chorągiew z czerwonego adamaszku z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej po jednej stronie, a herbem miasta Lwowa po drugiej.

Po raz ostatni. Wiadomo, że magistrat opracował regulamin opieki nad ubogimi we Lwowie, wedle którego zaopatrywanie nastąpi w sposób zupełnie inny od dotychczas praktykowanego. Regulamin ten przeszedłszy już przez alembik licznych obrad w komisyach i sekcyach, nie uzyskał jednak jeszcze ostatecznej aprobaty i nie wszedł dotąd w życie. Dlatego po raz ostatni będą w tym roku z powodu świąt rozdawane zapomogi pomiędzy uboższą ludność miasta w sposób dotychczasowy przez komitet z sekcyi I. wybrany. Rozdawnictwo będzie się odbywać we wtorek przed południem w VI. departamencie w ratuszu. Na ten cel przeznaczona została kwota 1600 zł.

Z teatru. Wznowiony wczoraj „Skąpiec“ ściągnął do sali Skarbkowskiej liczną publiczność na dowód, że nieśmiertelne dzieła Moliera mogą zawsze i wszędzie liczyć na powodzenie, skoro je tylko teatr wystawi starannie i w odpowiedniej obsadzie ról głównych. To przyznać można bez zastrzeżeń wczorajszemu przedstawieniu. Dość powiedzieć, że Harpagona grał Fiszer. Jest to jedna z najświetniejszych kreacyj tego znakomitego artysty. To też zarówno ci, którzy go dawniej widywali w tej roli, jakoteż inni, dla których nowością była niezrównana interpretacya Fiszera jako skąpca — byli prawdziwie zachwyceni jego występem, unosząc się nad szczegółami doskonałej gry i charakteryzacyi. Oklaski przypadły w udziale i reszcie artystów, pp. Gostyńskiej, Czaplińskiej, Siennickiej, Woleńskiemu, Feldmanowi, Walewskiemu i Wostrowskiemu.

Teatr „Wodewil“ pod dyrekcyą pp. Grodzickiego i Powiadowskiego przybywa do Lwowa na szereg przedstawień po stałych sukcesach, odnoszonych w miastach prowincyonalnych, w ciągu ostatnich miesięcy. Towarzystwo to grywać będzie w sali „Sokoła“. Na pierwszem przedstawieniu w środę poznamy wodewil Krumłowskiego pt. „Królowa Przedmieścia“, który z ogromnem powodzeniem grano przez całe lato w Krakowie.

„The americain hall“. Sale Kasyna miejskiego zamieniły się w przeciągu trzech dni ostatnich w „Saloon“ amerykański, który członkowie Kasyna mieli sposobność oglądać i podziwiać.

Na drzwiach wchodowych umieszczono napis: *The americain hall*, który przewyższył wszelkie oczekiwania. U wejścia do *Saloonu*, pod wodzą dzielnego gospodarza p. Stanisława Kamieńskiego, obstępował rój komitetowych każdego z przybyszów i z energią charakteryzującą Amerykanów, obdarowywał go upominkami, na których kupcy lwowscy zręcznie umieścili swe reklamy.

Sypał się więc grad wachlarzy japońskich, obrazków, udatnych rycin, lusterek kieszonkowych, książeczek ozdobnych, pięknych kalendarzy ściennych itd. Obdarowany upominkami widz, wszedłszy do sali, w której koncertowała muzyka 30 pp., znajdował nową niespodziankę. Sala cała, t. j. ściany i słupy od podłogi do stropu okryte ozdobnemi plakatami, wśród których są prawdziwe dzieła sztuki krajowych i zagranicznych artystów malarzy i rysowników.

W śród znanych publiczności plakatów rozlepionych na murach miasta, zwracał ogólną uwagę, zbiór plakatów zagranicznych wykonanych w zakładach Weinera i Reisssnera w Wiedniu, tudzież plakaty paryskie rysowane przez (specyalistę) artystę-malarza Thereta.

Okazy owe pochodzą z prywatnego zbioru p. Romanowej Jabłonowskiej, zamiłowanej w zbieraniu tego rodzaju reklam zagranicznych, a znajdują się w śród nich artystycznej wartości egzemplarze, płacone przez zbieraczy po 80 franków i drożej, jak np. plakat wystawy etnograficznej w Pradze, wystawy w Monachium, pięciu sióstr Barrisonek, naturalnej wielkości Barrisonka na koniu, dzieła wiedeńskich malarzy secesyonistów itd.

Publiczność najwięcej bawi się murzynem automatycznym, palącym papierosy. Siedzi on, czytając trzymane w rękach *Słowo Polskie* — i puszcza kłęby dymu tytoniowego, czem zwraca na siebie uwagę w całej sali. Murzyn ten pochodzi od znanej dobrze firmy tutejszej p. Kazimierza Lewickiego (magazyn szkła i porcelany).

W pauzach koncertu muzyki 30 pp. odbywały się humorystyczne produkcye rutynowanych amatorów Kasyna. Sala trzęsła się od oklasków i serdecznego śmiechu.

Przyznać trzeba, że Kasyno miejskie, przoduje wszystkim innym towarzystwom w mieście w wynajdywaniu rozrywek dla swych członków.

Wieczór niespodzianek w *Saloonie* Kasyna miejskiego, odbywać się będzie przez 3 dni z rzędu, tj. jeszcze dziś i jutro w niedzielę, każdego dnia z odmiennym oryginalnym programem.

By dać sposobność szerszej publiczności oglądnięcia *Saloonu* urządza wydział Kasyna koncert promenadowy prawdopodobnie w poniedziałek i wtorek.

Ogień pokojowy wybuchł wczoraj po godzinie 6 popołudniu, przy ulicy Mochnackiego pod l. 9. w mieszkaniu p. Stanisława Köhlera.

Źle ugaszone węgle zsypano do drewnianej paczki i postawiono pod łożkiem służącej w kuchni. Podczas dłuższej nieobecności kucharki, rozżarzyły się węgle, zajęła się paczka a od niej łóżko i podłoga.

W chwili, gdy pani domu otworzyła drzwi, stała już cała kuchnia w płomieniach. Wezwane telefonicznie straż ogniową, której tren pierwszy ugasił ogień.

Żywcem spalona w tancu. W Łapszynie koło Brzeżan, jak nam stamtąd donoszą, przed kilku dniami zdarzył się straszny wypadek. Dziewczyna 9-letnia, Naścia Wydił, pasąc owce w polu, zziębła bardzo. Więc rozpaliła sobie — jak to bywa — ogień wśród pola, a następnie, żeby się lepiej zagrzać, tańczyła dokoła ogniska, przeskakując je raz po raz. Wtem zapaliła się na niej spodnica. Dziewczę przerażone poczęło biegać na wszystkie strony, tworząc słup ognisty. Nareszcie ludzie przybyli — ale już zastali nieszczęśliwe dziecko leżące obok ogniska prawie zwęglone. Po kilku godzinach strasznych męczarni umarła Naścia.

W administracyi złożył: Dr. A. Wiesenberg, notaryusz w Janowie koło Lwowa 2 złr. na gimnazyum w Cieszynie, zamiast życzeń noworocznych.

Żałobne nabożeństwo za spokój dusz śp. Leona i Jadwigi książąt Sapiehów odbędzie się staraniem „Skały“ w kościele św. Magdaleny w poniedziałek, 19 b. m. o godzinie 8 rano. Podczas nabożeństwa chór „Skały“ odśpiewa mszę żałobną Gounoda.

W „Skale“ p. Władysław Witwicki z akadem. Towarz. Szkoły ludowej wygłosi w niedzielę, 18 bm. rzecz „O duszy wnętrzu rośliny i jej życiu“. Początek o godzinie 5-tej popołudniu. Wstęp wolny.

Wykłady popularne w Domu robotniczym (pasaż Hausmana l. 8). W niedzielę, dnia 18 bm. od godziny 4 do 5 „Słońce i planety“, od 5 — 6 „Budowa człowieka“ z demonstracyami obrazów świetlnych.

Przedstawienie amatorskie urządza w niedzielę, d. 18 bm. w wielkiej sali Domu robotniczego (pasaż Hausmana), Stowarzyszenie robotników budowlanych „Ogniwo“. Amatorzy odegrają „Gwiazdę Syberyi“, dramat w 3 aktach a 4 odsłonach

Uznane za najlepsze Nalewki owocowe, Wódki, Rosolisy i Likiery wyrabia i sprzedaje po najtańszych cenach fabrycznych firma **Jan Muszyński** Lwów, Rynek 40.

L. hr. Starzeńskiego. Wstęp 20 cent. — krzesła dla pań i starszych osób. Początek o godz. 7 wieczorem.

Towarzystwo „Czeska Beseda“ we Lwowie, urządza w każdą sobotę wieczorem o godz. 8 zebrania połączone z odczytem w lokalu hotelu Breutmayera, przy ulicy Trybunalskiej.

Dodatek do dzisiejszego numeru zawiera feljeton „Stygmat“ oraz ogłoszenia.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę 17 b. m. popołudniu o godzinie 3½ „Madame Sans-Gene“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W sobotę wieczorem o godzinie 7½ „Zaklęty zamek“, operetka w 3 aktach Millöckera.

W niedzielę 18 bm. o godzinie 3½ popołudniu „Pod białym koniem“, komedya w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga, oraz „Zamek na Czorsztynie czyli Bojomir i Wanda“, opera komiczna w 3 aktach K. Kurpińskiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7½ po raz 5 „Zaklęty zamek“, operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

W poniedziałek 19 bm. na dochód Tow. „Panien Ekonomek św. Wincentego a Paulo“: „Teatr i koncert amatorski“. Bliższe szczegóły doniosą afisze. Bilety nabywać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w dzień przedstawienia w kasie teatru.

We wtorek 20 bm. po raz 21 „Gejsza“, w trzech aktach Sidneya Jonesa.

We środę 21 bm. po raz pierwszy „Zaza“, obraz z życia zakulisowego w 5 aktach Piotra Berton i Karola Simon, przekład M. Sachorowskiego (z repertoaru artystki Réjane w teatrze „Vaudeville“ w Paryżu).

W roli tytułowej wystąpi pani Felicya Stachowicz, obok niej zaś panie: Czaplińska, Gostyńska, Kwiecińska, Lasocka, Miłowska, Ogińska, Połęcka, Nałęcz i Rybicka, oraz pp. Antoniewski, Fiszer, Feldman, Hierowski, Jaworski, Kwiatkiewicz, Nowacki, Modzelewski, Morozowicz, Walewski, Woleński i Wysocki.

We czwartek 22 bm. po raz drugi „Zaza“, obraz z zakulisowego życia w 5 aktach.

W piątek 23 bm. ostatnie przedstawienie przed świętami, po raz trzeci „Zaza“.

W sobotę 24 bm. z powodu wigilii Bożego Narodzenia — teatr zamknięty.

Na gwiazdkę poleca księgarnia Gubrynowicza i Schmidta „Psyche“, poezye ***Stanisława Rossowskiego,*** w wytwornem wydaniu, które świeżo opuściło prasę.

Kolendy polskie do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu opracował ***St. Niewiadomski.*** Dwie serye 24 kolend. Cena każdej seryi (12 kolend) 3 korony. Do nabycia w każdej księgarni.

„Legendy“ Kazimierza Kalinowskiego do nabycia w księgarniach (książeczka odpowiednia dla młodzieży).

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków), Sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austryi fabryki ***Petrof*** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 zł.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Wiedeń, 17 grudnia. *N. Fr. Presse* donosi, że zapowiadana i kilkakrotnie już odraczana konferencya mężów zaufania partyi młodoczeskiej w sprawie ostatecznego określenia stanowiska, jakie posłowie stronnictwa zająć mają przy głosowaniu nad ugodą z Węgrami, znowu została odroczoną, ponieważ w sferach młodoczeskich przeważa przekonanie, że do głosowania w pełnej Izbie wcale nie przyjdzie i że rząd przeprowadzi ugodę na podstawie § 14.

Wiedeń, 17 grudnia. Niebawem już rozpoczną się rokowania między rządem austryackim a węgierskim w sprawie budowy kolei z Sambora do Nagy Berezna na granicy węgierskiej. Rząd austryacki zamierza budować tę linię przez Wołosate, węgierski natomiast popiera te czynniki, które żądają przeprowadzenia budowy na Użok.

Praga, 17 grudnia. Omawiając wczorajszy artykuł *Hlasu Naroda* o porozumieniu między Czechami i Niemcami, *Prager Tagblatt* twierdzi, że pożądaną podstawą rokowań mogłaby być lojalna strona samoistności praw narodowo-kulturalnych obu szczepów. Stosunek taki istnieje już i okazał się wcale praktycznym w Radzie szkolnej i w Radzie kultury krajowej. Gdyby Czesi zgodzili się na tej podstawie nawiązać rokowania, to Niemcy nie byliby od tego. Także przedłożone przez rząd w lipcu zarysy ustawy językowej, nadają się do dyskusyi i mogą ulec poprawkom. Jednakże Niemcy nie winni, że narady wówczas ani do tej pory nie mogły przyjść do skutku.

Budapeszt, 17 grudnia. Madarasz w dłuższem przemówieniu wielbi sławną przeszłość Węgier i wzywa do utrzymania konstytucyonalizmu. Przypomina, że król, który zna dobrze swój naród węgierski, zawsze się z nim identyfikował i przy każdej sposobności składał dowody poszanowania ustaw i konstytucyi węgierskiej.

Naruszenie ustaw, powiada Madarasz, bez względu na to, czy pochodzą z prawej strony, czy z lewej, stanowczo odeprzeć należy. (Okrzyki: *Eljen!*)

W końcu prezydent poświęca wspomnienie żałobne dep. Halassy'emu, który przed kilku dniami zastrzelił się.

Po mowie Madarasza odczytano pismo prezydenta ministrów, zawiadamiające o przyjęciu dymisyi Josippowicza i zamianowaniu Cseha ministrem Kroacyi, dalej listy posłów, którzy złożyli mandaty do komisyi, potem szereg petycyi.

Dep. Rakovsky żąda pełnego odczytania jednej petycyi, skierowanej przeciw *lex Tisza*. Madarasz żądaniu temu energicznie odmawia.

Z kolei prezydent wnosi, aby Sejm w poniedziałek powziął uchwałę co do terminu wyboru prezydyum. Wszystkie stronnictwa godzą się na tę propozycyę. Posiedzenie trwa dalej.

Budapeszt, 17 grudnia. Sejm zebrał się dziś o godzinie 10-tej przed południem. Przed gmachem parlamentu i w kurytarzach ruch wielce ożywiony. Desygnowany na prezydenta z tytułu wieku 84-letni starzec Madarasz jest przedmiotem licznych owacyj. Przed samem posiedzeniem odbyły się konferencye przywódców stronnictw. Słychać, że przebieg posiedzenia będzie spokojny.

O godzinie 10½ Madarasz wstępuje na trybunę prezydyalną, — cała Izba wita go grzmiącem *Eljen!* Staruszek otwiera posiedzenie i zarządza ponowne odczytanie reskryptu królewskiego w sprawie odroczenia Sejmu do 17 b. m., niemniej pisma Kardosza, który rezygnuje z godności drugiego wiceprezydenta. Izba przyjmuje to pismo z ubolewaniem do wiadomości.

Następnie zabiera głos Madarasz.

Budapeszt, 17 grudnia. Izba magnatów dziś popołudniu odbędzie posiedzenie.

Budapeszt, 17 grudnia. We wszystkich okręgach wyborczych rozwija się energiczna agitacya przeciw opozycyi i dyssydentom partyi liberalnej. W kołach rządowych spodziewają się, że wszyscy ci posłowie zmuszeni będą poskładać mandaty.

Berlin, 17 grudnia. *Berl. Neueste Nachrichten* stwierdzają, że i kanclerz ks. Hohenlohe jest w zupełnej zgodzie z prezydentem Koehlerem co do polityki rugów.

Berlin, 17 grudnia, Górnośląski związek fabrykantów żelaza podniósł cenę żelaza o 5 marek na tonę.

Paryż, 17 grudnia. Izba karna trybunału kasacyjnego wezwała wielu wyższych oficerów i byłych ministrów na przesłuchanie, między innymi Lebrun-Renalda i Poincarre'a. Według dzienników, wczorajsze posiedzenie Izby osłabiło pozycyę gabinetu. Niektóre dzienniki wyrażają zdziwienie z powodu zwrotu Dupuya na lewo; radykalne i socyalistyczne pisma uważają ten zwrot za stanowczy.

Londyn, 17 grudnia. *Times* donosi z Shangai, że na rozkaz wicekróla, pozwolono wszystkim konsulom państw obcych powiększyć osady terytoryalne, a również rozszerzono prawa wszystkich obcych narodowości, z Francyą łącznie.

Żądanie Francyi, aby tylko ona była tak uprzywilejowana, odrzucono.

Petersburg, 17 grudnia. Metropolita Palladyusz umarł dziś w nocy.

Buenos Ayres, 17 grudnia. Izba deputowanych upoważniła rząd do zaciągnięcia pożyczki 30 milionów pesatów w złocie. Odsetki tej pożyczki mają być pokryte z podatku wóuczanego.

Waszyngton, 17 grudnia. Prezydent Mac Kinley podpisał rozporządzenie, zapowiadające nową taryfę cłową na Kubie z dniem 1 stycznia 1899.

Kroniczka z ostatniej chwili.

P. Kazimierz Zaleski, dyrektor krajowego biura kolejowego, został odznaczony orderem żelaznej korony III. klasy, a to zamiast krzyża orderu Franciszka Józefa, który już dawniej posiadał, a teraz otrzymał go przez pomyłkę przy odznaczaniach jubileuszowych. Z powodu odznaczenia p. Zaleskiego, składali mu dziś urzędnicy biurowi gratulacye.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“).

Kraków, 17 grudnia. Nowy urząd wymiaru należytości prawnych dla Krakowa i pow. krakowskiego zostanie tu otwarty po Nowym Roku. Personal konceptowy składać się będzie z 12 urzędników prawników, 5 rachunkowych i 6 manipulacyjnych. Biura urzędu mieścić się będą w Rynku głównym.

Kraków, 17 grudnia. Dziś przed południem w rozprawie przeciw Hacusiowi przedłożono 7 pytań sędziom przysięgłym, potem zabrał głos zastępca prokuratora p. Piotrowski. Mówił półtora godziny i wykazał, że przed zbrodnią Hacusiowie nie mieli pieniędzy, a po spełnieniu tejże wydali 2.000 reńskich. Hacuś przyznał się do zbrodni, nawet wyrysował nóż, którym ją popełnił, a rzeczoznawcy orzekli, że jest on idealnie podobny do narzędzia, którem zbrodnię spełniono. — O godzinie 12 w południe zabrał głos obrońca dr. Tadeusz Gluziński.

Brzozów, 17 grudnia. Jan Rzepka, wyrobnik, zatrudniony przy wyrębie lasu, został przez spadający ścięty buk zabity na miejscu.

Poznań, 17 grudnia. Tutejsze towarzystwo przyjaciół nauk urządziło wczoraj uroczystość na cześć Mickiewicza. Uroczystość odbyła się w sali towarzystwa, przepełnionej inteligencyą z miasta i wsi okolicznych. Na uroczystości obecnym był ksiądz biskup Liskowski, oraz przybyły z Krakowa dr. Józef Tretiak, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego. Uproszony przez zarząd towarzystwa wygłosił odczyt p. t. „Synteza poezyi Mickiewicza“. Po wieczorku odbył się bankiet w sali hotelu francuskiago na cześć gościa krakowskiego.

Wiedeń, 17 grudnia. Począwszy od Nowego Roku będzie można na stronie adresowej kart korespondencyjnych umieszczać także rysunki i ryciny.

Wiedeń, 17 grudnia. Z dniem 20 bm. zaprowadzone zostanie połączenie tefoniczne między Berlinem a Budapesztem. Trzyminutowa rozmowa kosztować będzie 2 zł., więc o koronę więcej niż między Lwowem a Wiedniem.

Wiedeń, 17 grudnia. Właściciel realności przybyły z Warszawy, którego, jak wczoraj doniesiono, musiano z galeryi parlamentu odwieść na klinikę Krafft Ebinga, nazywa się Walentyn Zwan. Stan zdrowia jego polepszył się już znacznie. Zwan jest spokojniejszy i twierdzi, że tylko skandale, widziane w parlamencie austryackim, wywołały u niego nagłe rozdrażnienie.

Berlin, 17 grudnia. Rząd pruski przeprowadza studya nad przyznaniem ulg dla wprowadzenia nafty rosyjskiej, celem ułatwienia jej konkurencyi z naftą amerykańską. Odnośny projekt ustawy ma być jnż w najbliższym czasie przedłożony Radzie związkowej.

Berlin, 17 grudnia. Ogłoszono tu sekretny okólnik ministerstwa wojny, w którym jest powiedziane, że dowódzcom wojskowym przy rozruchach, zbiegowiskach i t. d., oraz w przypadkach o rewolucyjnym charakterze, służy prawo aresztować przewódców socyalistycznych, Rozkaz ten, noszący nazwę „sekretnego okólnika“ podpisali v. Schallendorf i v. Hanze, naczelnik gabinetu wojskowego.

Odessa, 17 grudnia. W. ks. Mikołaj Mikołajowicz odjechał wczoraj na parowcu „Prut“ do Konstantynopola na czele deputacyi, która będzie asystowała poświęceniu cerkwi w San-Stefano, wystawionej na pamiątkę poległych żołnierzy rosyjskich.

Petersburg, 17 grudnia. Przywieziono tutaj po raz pierwszy z Irkucka koleją sybiryjską transport złota, wagi 856 pudów i 16 funtów. Wartość transportu wynosi trzy miliony rubli. Towarzyszy mu urzędnik i trzech dozorców. Drogę 5652 wiorst przebyto koleją tą o 16 dni prędzej niż dotychczas.

Kronstadt, 17 grudnia. Komunikacya parowcami z Petersburgiem została przerwaną. Kry lodowe płyną obficie.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 17 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	.	płacą:	127·—	żądają:	128·10
Za 100 marek	.	„	58·50	„	58·82
20-frankówka	.	„	9·50	„	9.60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 17 grudnia.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa 8·75 do 9·—. Pszenica na termina —·— do —·—. Żyto gotowe 7·50 do 7·75. Żyto na termina —·— do —·—. Owies obroczny stary 6·50 do 6·80. Owies nowy —·— do —·—. Jęczmień pastewny 5·70 do 6·—, Jęczmień browarny 6·50 do 7·50. Rzepak 10·50 do 11·—. Lnianka —·— do —·—. Groch pastewny 5·75 do 6·50. Groch do gotowania 7·— do 9·— Wyka —·— do —·— Bobik 5·40 do 5·60. Hreczka —·— do —·—. Kukurydza stara 5·80 do 6·— Kukur. nowa lub na term. 5·20 do 5·50. Chmiel za 56 kilo 60·— do 90·—. Koniczyna czerwona 45·— do 55·— Koniczyna biała 35·— do 46·—. Koniczyna szwedzka —·—. do —·— Tymotka 17·50 do 21.

Spirytus paritas Tarnopol 16·— do 16·25, na termina 15·— do 15·50.

Tendencya niezmienna, usposobienie atoli nieco lepsze.

Wiedeń, 17 grudnia. Dziś o godzinie 12 min. 30 z południa notowano: Kredyty austryackie 358·25, Kredyty węgierskie 389·—. Anglobank 156·—, Unionbank 292·— Bankverein 264·—, Laenderbank 233·—, Boden Credit —·—, Alpiny 200·25, Towarzystwo akcyjne broni —·—, po kursie —·— Rima Muranya 283·50, Prager Eisen 962—, Kolej pań. 361·75, Kolej połud. —·—, Tramwaye —·—, Elbenthal 260·—, Lombardy 64·75, Austr. renta koron. —·—, Węgierska renta koronowa 97·90, Renta srebrna —·—, Renta majowa 101.15, Akcye tytoniowe 124·—, Węgierska renta złota 120·20, Losy tureckie 57·75, 20-franków 9·55, Marki niemieckie 59·01.

Usposobienie spokojne.

Berlin, 17 grudnia. O godz. 12 min. 5 notowano Kredyty 224·10, Disconto Commandit 195·40.

Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 17 grudnia. (Giełda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9·57 do 9·59, żyto na wiosnę 8·39 do 8·40, kukurydza na maj, czerwiec 5·16 do 5.17, owies na wiosnę 6·12 do 6·14, Rzepak na styczeń, luty, sierpień, wrzesień —·— do —·—, olej —·— do —·—.

Usposobienie słabe

Pochmurno.

Budapeszt, 17 grudnia.

Pszenica na marzec 9·70 do 9·72, na kwiecień 9·49—9·42, żyto na marzec 8·28 do 8·30, kukurydza na maj 4·86 do 4·88, owies na marzec 5.90 do 5·92. Rzepak 12·20—12·30.

Oferty na pszenicę słabe.

Tendencya silna.

Pochmurno.

Brody, 15 grudnia. Bieżący tydzień przeminął w bardzo słabem usposobieniu i przy zredukowanym imporcie zboża rosyjskiego, który wynosił 3—4 wagonów dziennie, a towar również, jak w minionym tygodniu, pozostał bez popytu i po największej części musiał zostać złożony do magazynów.

W przeciągu bieżącego tygodnia, sprzedano: 3 wagony hreczki, a mianowicie: z bliższych okolic rosyjskich po 4·85 rub., z dalszych zaś okolic po 4·90 rub., 1 wagon prosa po 3·55 rub., oraz 1 wagon grochu karmowego, dobrej jakości po 4·75 rubli. Wszystko za 100 klg. transito a la rinfusa, loco stacya kolejowa Brody. Ceny żyta i pszenicy były tylko nominalne.

BARCHANY białe i kolorowe, flanele i flanelki, poleca **MIKOŁAJ LUDWIG**

w wielkim wyborze

Lwów, ul. Halicka 14.

Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 17-go grudnia 1898.

po raz czwarty:

ZAKLĘTY ZAMEK

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja l. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 17. grudnia.

S. Dąmbski z Rudna. — W. Fastnacht, K. Herzęr z Wiednia. — S. Wybranowski, M. Schmeja z Biały. — Iza Rylska z Uhrynowa. — Dyr. M. O. Popper z Wiednia. — E. Jasiewicz z Wilna. — Major Eberle z Czortkowa. — Prof. L. Cyfrowicz z Krakowa. — R. Urbanicki z Linzu.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 17. grudnia.

P. Szeibowie z Hnirdyczowa. — Roman Ujejski z Pawłowa. — P. Dembiński z Krynicy. — P. Kuryłowicz z Bóbrki. Leon Schwanenfeld z Tarnowa. — P. Steccy z Środopolic. — Ig. Kraiński z Perespy. — F. Blatt z Krakowa. — P. Ansion z Korczówki. — P. Abgarowiczowa z Bratyszowa. — P. Berezowski z Krakowa. — P. Krokowski z Jagielnicy. — Kapitan v. Dürfeld z Rawy Ruskiej.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy do ciągnienia 2. stycznia 1899
na losy kredytowe z roku 1858
po **6** zł. wraz ze stemplem.
Główna wygrana 300.000 koron.

tudzież **na losy regulacyi Dunaju**
po zł. **4·50** wraz ze stemplem.
Główna wygrana 160.000 koron.

i promesy do ciągnienia 5. stycznia 1899
na 3% losy Zakładu kredyt. ziemsk. II. Em.
po zł. **2** wraz ze stemplem
Główna wygrana 100.000 koron.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane w kwotach złr. **50.000** i złr. **5.000.**

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct., na portoryum.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na dwa dni przed ciągnieniem, z powodu wyczerpania zapasu nie mogłyby być uskutecznione.

Na gwiazdkę dukaty jubileuszowe.

NADESŁANE.

Rubryka „NADESŁANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Antoni Roicki

specyalista przeszło od lat 25 dla **chorób płciowych, chorób skórnych** jakoteż dla **chorób pęcherzowych, ordynuje** ul. Zimorowicza l. 5 od godz. 9—11 rano i od 4—6 po południu, Lwów.

Poradnik kosztuje pocztą 1 zł. 20 ct. (markami).

Dr. Stanisław Zabłocki

ordynuje przy **ulicy Sykstuskiej l. 34 II. piętro** od ½12 do ½1 i od 3—4 popoł.

w chorobach nosa, gardła, uszu i piersi.

Na Gwiazdkę! Rękawiczki!

okazyjnie z powodu spóźnienia zimy: **Krymskie** ze skórą i podszyte wełną **w pół cenie.** Zakupiłem transport **szelek** z pierwszorzędnej fabryki, tak, że mogę takowe po znacznie **zniżonej cenie oddać.**

4712 **Jakób Führer we Lwowie,**
Trybunalska 10 i Rynek 6, gdzie księg. W. P. Seyfartha i Czajkowskiego.

Teofila Westreich — Dr. Leon Nussbrecher

Tarnów, **Lwów,**

zaręczeni. 4726

4732 Lwów, w grudniu 1898.

P. T.

Mamy zaszczyt uwiadomić W. P., że kantor szej Mleczarni przy placu Smolki l. 5 **przeni nym został w sobotę dnia 17-go grudni** do nowo, na sposób zagraniczny i z wszelkim tem urządzonego lokalu **przy ul. Hetmańs (Hotel „Victoria“),** dokąd łaskawe zle syłać upraszamy. Z głębokim szacunkie

Dyrekcya Mleczarni P

Mam zaszczyt zawiadomić, że po praktyce w atelier dentysty J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otwor **Atelier przy ul. Kopernika l. 8,**

Z głębokim szacunkiem

Emil Po

Firma Wiktor Berger

Lwów, Akademicka 8.

Grafofony (Fonografy Edisona) przyjmują i w naturalnem brzmieniu odtwarzają mowę ludzką, śpiew, muzykę i dają w ogóle możność słyszenia u siebie w domu w każdej porze koncertową muzykę orkiestrową, śpiew najsłynniejszych śpiewaczek, mowy sławnych mężów i nawet po latach głos osób dalekich, — niewyczerpane źródło zabawy i nauki.

Cena 40 zł.

Progress amerykańskie maszyny do pisania klawiaturowe, najszybsze, z pismem zawsze widocznem, zmiennym alfabetem, bez wstążek farbowych, piszą w razie potrzeby w kilkunastu egzemplarzach od razu. **Cena 150 zł.**

FOTOGRAFICZNE APARATY

po cenach najniższych fabrycznych.

Nasze Grafofony i maszyny Progress można widzieć w używaniu i próbować w naszym magazynie.

4735 Cenniki i objaśnienia gratis.

Przeciw szczurom!

Przez aptekarza E. Hammerschmidta w Siegburgu, wynaleziony został nowy nadzwyczaj skuteczny środek do całkowitego i pewnego wytępienia szczurów.

Ten nowy wynalazek wszedł w formie **kiełbasy** w użycie, którą te szkodniki z wielką chciwością pożerają.

Gdy dla wszystkich zwierząt domowych ta kiełbasa jest zupełnie nieszkodliwą, to nawet w najmniejszej ilości przez szczurów spożyta, spowoduje tychże pewną zgubę i śmierć.

Jedyny skład tylko u 4378

ALOJZEGO HÜBNERA we Lwowie.

Do P. T. właścicieli koni!

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie ***dery na konie*** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów ***„Au Louvre“, Lwów, Sykstuska l. 6.*** Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. — Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato illustrowane cenniki gratis i franco. 2959

Znakomite szczoteczki, noże ze stali szwedzkiej do krajania chleba i użytku w kuchni.

Rok założenia 1878.

Nowości

w wielkim wyborze na podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych

magazyn specyalno-galanteryjny

pod firmą **„Au bon marché“** 4511

Késmárky & Illés następca

Władysław Ciechulski

we LWOWIE,

róg pl. Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny).

Cenniki ilustrowane na żądanie bezpłatnie.

Wielki zbiór kolend na fortepian i do śpiewu

pod tytułem

Dzień Bożego Narodzenia

zebrał **Fr. Barański.**

Część I. Muzyka, 80 stronic: (do śpiewu i łatwy układ na fortepian).

Część II. Słowa: Stronic 86.

Cena całego zbioru 1 zł. 50 ct., w oprawie 1 zł. 80 ct., z przesyłką o 25 ct. drożej.

Nakład KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie, plac Maryacki l. 11.

Do nabycia w każdej księgarni. 4619

Spólnika

z kapitałem około **25.000 zł.**

poszukuje

renomowany interes we Lwowie.

Wiadomości udziela: Kancelarya adw. dra Bubera we Lwowie, ul. Sykstuska 33.

4699

Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia

w patentowanych, uchylających potrzebę opakowania, wozach, lądem i morzem, koleją, drogą kołową i **w miejscu.** 4420

Zwraca się uwagę

Szanownych Zarządów dóbr, klasztorów, folwarków, gorzelń, browarów, oraz większych zakładów przemysłowych, że

4551

prawdziwej

PYROLINY

najodpowiedniejszego środka do oświecenia

którego stosunkowo do nafty

o 50% mniej wychodzi

przyczem nie kopci, daje jasne i spokojne światło i jest bezpieczny — bo niezapalny

wyłączny skład prawdziwej Pyroliny znajduje się tylko u

ALOJZEGO HÜBNERA

Lwow, Rynek l. 38.

Prospekty i cenniki na żądanie bezpłatnie.

SAINT-RAPHAËL

WINO „Saint Raphael“

zawierające taninę, wytwarzające krew i siłę naturalną, odżywcze wino lecznicze, smaku doskonałego, usilnie zalecane przez największe lekarskie powagi w dziełach lekarskich prof. Boucharda, med. fakultetu w Paryżu, prof. Chromela, Rostona, Crouseau, wszystkich powag lekarskich pracujących w szpitalach paryskich, jak niemniej tutejszych, przeciw anemii, cierpieniom żołądka, blednicy, w czasie rekonwalescencyi u młodych kobiet i dzieci. 4554

Do nabycia we Lwowie: w głównym składzie apteki P. Mikolascha, w aptekach u pp. J. Beisera, K. Dülla, A. Ehrbara, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera i A. Rapaporta.

W Krakowie apteka K. Wiśniewskiego, w Czerniowcach J. Mahla, w Przemyślu Schwarza, w Tarnowie Schanzera, w Stryju Aichmüllera, w Kołomyi Berglera, w Tarnopolu Krzyżanowskiego, w Drohobyczu Krzyżanowskiego, w Gródku Heschelesa, w Przemyślanach Engelberga, w Zbarażu Kruha, w Bóbrce Gegela, w Dolinie A. Sandaner, w Wiśniczu J. Luwisch, w Drohobyczu G. F. Tobiaszek, w Jaworowie St. Lachowicz.

Compagnie du Vin de „Saint Raphael“.

Generalny repr. dla Galicyi i Bukowiny:

A. Rosenthal **LWÓW** ul. Berlsteina 9, I. p.

Broszury niemieckie, polskie i francuskie na żądanie gratis wysyła zastępca.

Herbata z Brodów!

Od dawien da wna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego poleca **HANDEL WŁADYSŁAWA** 3292

ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt **Familijnej** bardzo dobrej . . .	1·40
funt **Melange de Moskau** w oryg. opak., najl.	2·50
funt **Imperial** cesarskiej w orygin. opakow.	3·50
funt **Okruchów** z najlepsz. herbat kwiatow.	1·20
Znakomita **Kawa Ceylon** franco 5 kl. do każdej stacyi	9·—

Herbata z Brodów!

Wino i Koniak z Palestyny

poleca Spółka komandytowa

„KARMEL“

we Lwowie

(Pasaż Hausmana l. 9). 4649

Palestyńskie wina i Koniaki uznali profesorowie: Dr. Pawlewski we Lwowie, dr. Pouchel w Paryżu, Verigo w Odessie i w. i. **jako najlepsze wina naturalne i lecznicze.**

Cena o połowę niższa, aniżeli cena odpowiednich sort francuskich lub hiszpańskich.

Za brak wszelkich domieszek ręczy się.

Cenniki i świadectwa wysyła się na żądanie.

Do nabycia także w handlu p. Kazimierza Piotrowskiego, przy ulicy Gródeckiej we Lwowie.

GUDRYNOWICZ i SCHMIOT we Lwowie

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ

polską, niemiecką, francuską i angielską przeszło 62.000 tomów 3694

Wypożyczalnię nut 72.000 sztuk na fortepian i inne instrumenta i śpiew

przedtem **KAROLA WILDA**

stale uzupełniana nowościami.

Katalogi rozsyła się na żądanie.

Zarząd dóbr Zameczek

poczta Żółkiew i stacya kolejowa, sprzedaje **9 buhai** licencyowanych, rasy „Sohwytzer“ i „Berner“. 4617
Ma do zbycia **600 ltr. mleka** codziennie.
Rozsela **Masło deserowe** obecnie po 1 zł. 10 ct. za kilo.

Nowo otwarzona warszawska

Fabryka Gorsetów „Karolina“

Lwów, Pasaż Hausmana

poleca wielki wybór gorsetów eleganckich, gustownych, najnowszego fasonu, gorsety drelichowe, atłasowe, batystowe, tiulowe, gorsety dla młodych panienek, gorsety do karmienia, kontuszki, rykenhaltery i inne gorsety hygieniczne. Gorsety według miary wykonuje się w przeciągu 24 godzin. 4246

Od wielu lat znana

FABRYKA FLASZEK

Hanisch Hildebrand i Ska w Gracu

zastępca dla Galicyi wschodniej i Bukowiny

Herman Luft Lwów,

1. 6. Pasaż Hausmana l. 6.

utrzymuje 4650

Skład komisowy różnych flaszek na miejscu. jako to: na piwo z hermetycznemi zamknięciami, wino, rosolisy, likiery, porter, szampan, koniak itp. inne w różnych wielkościach i kolorach po ***najtańszych cenach fabrycznych.*** Dostawa w każdej ilości na miejsce. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie.

Fajeton

półkryty przejeżdżony ***tanio do sprzedania.*** Kopernika 3.

Rok założenia 1840.

nadwor- ny dostawca

DITMAR we Lwowie

eca swój najobficiej zaopatrzony skład w różnego aju lampy stołowe, wiszące, pająki bronzowe i kryształowe do oświetlenia naftowego i elektrycznego.

Jedyne źródło niezapalnej nafty najlepszego wytworu krajowego. Utrzymuję na składzie tylko dwa gatunki:

Za 10 litrów **nafty cesarskiej** . zł. **2·—**
„ „ „ „ **salonowej** . zł. **1·80**

przy zamówieniu ponad 5 litr. dostarczam do domu **bezpłatnie** w bańkach bardzo wygodnych do napełniania lamp. Dla dogodności Szan. P. T. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż **asygnat** na naftę w składzie lamp przy pl. Maryackim i w handlach win i delikatesów Wnych Panów:

Stanisława Markiewicza, Rynek,
Musiałowicza i Janika, Jagiellońska,
Alberta Szkowrona, pl. Maryacki, 4624

za okazaniem których wydają naftę składy moje

ul. Sobieskiego l. 1. ul. Czarnieckiego l. 1.

Proszę baczyć na numer 8 **ulica Hetmańska hotel Victorya.**

DOBRY HUMOR

mieć można tylko, gdy się ma wygodne

OBUWIE

takowe jedynie dostać można

w Mödlingskiej Fabryce Obuwia

we Lwowie 4713

ulica Hetmańska l. 8. Hotel „Victorya“.

Proszę baczyć na numer 8 **ulica Hetmańska hotel Victorya.**

W pokoju do śniadań

O. GARFUNKLA

przy ul. Sykstuskiej l. 2.

zaopatrzonym **we wszelkie delikatesy i aparaty automatyczne** podają przekąski **ciepłe i zimne** po najniższych cenach. 4286

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe

w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Subjekt

rutynowany w eleganckiej obsłudze gości, inteligentny i z praktyką w handlach wielko-miejskich, władający biegle także językiem niemieckim i zdolny aranżer wystawy, otrzyma posadę w handlu Kazimierza Lewickiego we Lwowie. Oferty tylko pisemne i tylko z odpisami, (nie oryginał.) świadectw, ale z oznaczeniem żądanego honorarium i z podaniem wieku, religii, szkół i dotychczasowej praktyki. 4605

Na święta

polecam mój olbrzymi skład naturalnego

Masła

deserow. dworskiego osełkowego

Sera osełkowego i faskowego

Jaj świeżych

i towarów korzennych w najcelniejszych gatunkach 10 **procent taniej, niż wszędzie.** 4686

RUBIN BUCHSTAB

pod dwoma złotymi gołąbkami

ul. Krakowska l. 1. 25.

Ozdobne dzieła ilustrowane
polskie, francuskie i niemieckie
w pięknych oprawach
w rozmaitych cenach.

Ogromny wybór książek dla dzieci i młodzieży.

Pan Tadeusz z ill. Andriollego wyd. jubileuszowe w pięknej opr. **zł. 3.50.**

Mickiewicz, Ballady romanse, sonety z liczn. ilustr., opraw. 3·50.

Grażyna i Konrad Wallenrod z ilustracyami Jul. Kossaka w ozdobnej oprawie zł. 6—.

Dla **dzieci** wiersze, bajki, opowiadania **Wład. Bełzy** Dwie serye z illustr. opr. po **1·20** ct.

Abecadlniki, parawaniki obrazkowe dla małej dziatwy.

Adam Mickiewicz **„OZIADY“** Przepyszne wydanie w wielkim formacie z il. Jankowskiego, opr. papierze zł. 18—, wyd. zbytkowne zł. 30—.

W. POL, Mohort w wielkim formacie z il. Kossaka, opr. zł. 15·—.

PIEŚŃ LEGIONÓW z il. Kossaka, w tece zł. **10·20.**

Wydania klassyków polskich i niemieckich w pięknych oprawach.

ALBUMY Grottgera, Matejki i t. p.

NA Gwiazdkę

poleca

KSIĘGARNIA H. ALTENBERGA

we Lwowie.

Czarodziejska książeczka z wierszami W. Bełzy i St. Rossowskiego, opr. 1·50.

Lazarusówna. Opowiadanie wróbelka opr. 80 ct.

Podróże i powieści dla młodzieży i panienek.

Jerzy Brandes „POLSKA“ opr. 4·20, ozd. opr. 4·80.

wr. Łoziński **Sztuka lwowska** w XVI i XVII w. ze 103 illustr. zł. 7·20, ozd. opr. 10·—.

Styka **„POLONIA“** Heliograwura wielkich rozmiarów zł. 3·50.

Antologia polska z illustr. ozd. opr. zł. 6·—.

Antologia obca ozdobnie opr. zł. 6·—.

Księga aforyzmów ozd. opr. zł. 1·20.

Kennan **SYBERYA** 3 tomy razem opr. 3·50.

DZIEŁA Mickiewicza. Słowackiego. Sienkiewicza. Prusa. Konopnickiej. Tetmajera i t. d. w gustownych oprawach.

J. I. Kraszewski **Bajeczki** z il. Andriollego, kart. zł. 1·—, opr. zł. 1·20.

E. Orzeszkowa. Przygody Jasia. z il. op. 50 ct.

U **kolebki wieszcza** Życiorys Adama **MICKIEWICZA** dla młodzieży nap. W. Bełza z illustr. opraw. 1.70.

KOLĘDY na fortepian i do spiewu.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Ubrania męskie od 8 zł. — **Palta zimowe** od 10 zł. — **Płaszcze uniformowe** 7 zł. — **Ubrania żakietowe** od 15 zł. o 30% taniej jak wszędzie poleca

JÓZEF KÖRNER

Lwów, ul. Jagiellońska 4.

Już wyszły z druku
Praktyczne przepisy

Pieczenia „Ciast Świątecznych“

Florentyny i Wandy

Wydanie szóste pomnożone obejmują:

Doskonałe Strucle, Kołacze, Bułki, Briosze itp.
Najrozmaitsze Placki jak: orzechowy, z masy jabłkowej, daktelowy, **prowancki** nugat itp.
Mazurki jak: marcepanowy czekoladowy, pomarańczowy, makaronikowy, z kasztanami itp.
Ciastka deserowe, Najróżnorodniejsze Ciastka do kawy, herbaty i czekolady.
Pierniki toruńskie anyżowe, kapucyńskie doskonałe po wódce itp.
Andruty kruche, Fladerki, Zwibaczki itp.

Cena 60 centów.

Po przesłaniu przekazem pocztowym 66 ct. wysyła franco Drukarnia narod. **St. Maniecki i Sp.,** — Lwów — Hotel Żorża. 4581

Senzacyjny wynalazek!

Hygieniczna ochrona kobiet.

Nowy środek zabezpieczający.

Polecony przez lekarzy.

Prospekt wysyła za nadesłaniem 10 ct. marki **Ignacy Fischer, Lwów.** 4669

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Niniejszem oświadczam Szan. P. T. publiczności, iż nie posiadam żadnej filii i handel mój tylko w Rynku l. 28 się znajduje. Z głębokim szacunkiem

O. T. WINCKLERA Syn
Lwów, Rynek l. 28.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje na przechowanie. Skład dywanów, Lwów ul. Sykstuska l. 6. — Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato illustrowane cenniki darmo i opłatnie. 2955

Kupuje zające, rogacze, bażanty, każdej ilości handel dziczyzny **Michał Krzywda,** Rynek 39. 4148

Przewielebnym Duchownym tudzież wielce Szan. P. T. Urzędnikom państwowym i prywatnym, jakoteż wszystkim innym na dobrem stanowisku będącym osobom prywatnym, udzielamy jak najchętniej przy zakupnie dywanów, firanek, der na konie, portyer, chodników, koców, kołder i różnych przedmiotów dekoracyjnych, nie w spłatach bez jakiegokolwiek podwyższenia cen. Na prowincyę wysyłamy nasze bogato illustrowane cenniki gratis i franco. „Teppichhaus Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmanna). 2958

Wanny długie po 12 zł. nasiadowe 6 zł. **Bourdon,** Jagiellońska 2. 4174

35 centów pół kilo smalcu, tylko w handlu Leonarda Soleckiego, we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 4355

Wina 4454
węgierskie naturalne, jakoteż prawdziwą **śliwowicę,** winny **Treher** i **koniaki** poleca najtaniej handel win

Max Justus
Lwów, ulica Sykstuska nr. 23.

Miód a la Malaga, kuracyjny, duża szampanówka 1 złr. — poleca handel **Bodnara.** 4502

Kasy ogniotrwałe, eleganckо i starannie wykonane, z c. k. uprzyw. fabryki **C. Polzera i Sp.,** nadwornych dostawców, Wiedeń. Zastępca **Szymon DEGEN,** Lwów, Pasaż Hausmana l. 8. 4575

Na Gwiazdkę. Wielki wybór scyzoryków poleca Jan Lauruk, nożownik, Lwów Halicka 6a. 4670

Na prezenta poleca Antonina **Ertel,** ul. Fredry, materye wełniane, barchany, bluzki, fartuszki, płócienka, chustki. 4602

Do sprzedania prześliczny fortepian Ehrbara, najnowszej konstrukcyi. Można oglądać w składzie fortepianów Klaudyi Markiewiczowej, Teatralna l. 8 (pl. św. Ducha). 4339

Bluzki barchanowe od 65 et., sukienki 35 ct., bielizna, ubranka dla chłopczyków, halki, fartuszki, chustki, pończochy i t. p. **R. Tłumak,** ul. Halicka l. 9, II. p. 4621

Tanie i dobre!

Nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych, (groszek cukrowy, fasolka, szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady i t. p.), które przez 3-letnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale,** są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych. *Fabryka konserwów i ogród handlowy* w Lubyczy królewskiej (poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełzec). 4622

Używany półkryty fajeton, kareta, landolet i sanie **tanio** do sprzednia, Stromenger, Lwów, Karola Ludwika 5. 4651

NA GWIAZDKĘ! Kanarki prawdziwe herceńskie pilnie śpiewające, do nabycia Lwów, ul. Ruska 3. 4663

Maszyny do szycia Singera z fabryk zagranicznych i wiedeńskich. Sprzedaż za gotówkę i na raty. Wyłączny handel w Galicyi pierwszej światowej fabryki maszyn „PFAFF“ 4671
JAN LAURUK
mechanik, Lwów, Halicka 6a.

150 4712
Prawdziwe Herceńskie
KANARKI
najlepsze śpiewaki; śpiewają w dzień jakoteż w nocy przy świetle; tylko krótki czas do sprzedania. Hotel pod trzema koronami ul. Trybunalska.
LUCAS BREITENSTEIN
z gór herceńskich.

Rzeczywiście! najlepszych perfum i wszelkich przyborów toaletowych sprzedaje po cenach fabrycznych **Zakład fryzyerski, Hochmana,** Lwów Jagiellońska l. 5. 4688

U Troczyńskiego w pasażu Hausmana:
pół kilo **Herbatników** 60 ct.
„ „ **Pomadek** 60 ct.,
„ „ **Karmelków** 40 ct.,
„ „ **Czekoladek** 1 zł.
Wyrób własny. 4730

Co kupić także studentowi w podarunku na święta?
Kalendarz studencki,
jeżeli go nie ma dotąd. Zestawiony przez prof. gimn., zawiera ten kalendarz (obecnie rocznik piąty) dla wieku studenckiego wiele pożytecznych, potrzebnych i ciekawych wiadomości. Prócz tego zawiera szaradę, za rozwiązanie której można wygrać przeznaczone przedmioty znacznej wartości. Format kieszonkowy. Cena w eleganckiej płóciennej oprawie 60 ct. Do nabycia w księgarniach. Wysyła też nakładca **Stanisław Köhler,** ul. Batorego 28 we Lwowie. 4697

Na Gwiazdkę! Kołdry atłasowe, krawatki, szaliki, bundy, figury dla krawczyń, kurtki, bundy, futerka, spodnie, oberroki, paleta damskie, chodniki, strzelby **tanio** poleca **Bazar katolicki w gmachu Teatralnym.** 4727

Na Gwiazdkę praktyczne podarunki! Mydła toaletowe własnego wyrobu, dorównujące najwybredniejszym mydłom francuskim w pięknych kartonach po 3 sztuk, karton po 42 i 60 ct., oraz świeczki na drzewka poleca fabryka mydeł i świec E. i J. **Friedrichów,** Lwów, ul. Krakowska 13 i Lelewela. 4734

Drzewo bukowe suche z lasów Janowskich dostawiam każdego czasu po 14 i 13 zł. Zamawiając proszę tylko kartkę napisać: Czaykowski, Szeptyckich 41 A. II piętro. 4709

Najmilszym prezentem dla żony lub narzeczonej, także dla studenta, jest ładny a dobry zegareczek, który można nabyć najtaniej tylko u specyalisty zegarmistrza **B. Halperna,** Lwów, Sykstuska 1. 4721

NA ŚWIĘTA wyborne pieczywo domowe, proszę o wczesne zamówienie. Rynek 41, II. piętro. 4729

Codziennie świeże masło śmietankowe wysyła w 5-cio paczkach pocztowych po 6·30 franco. Zarząd dóbr Podhajczyki p. Kołomyja. 4717

Codziennie świeże **masło** śmietankowe wysełа w 5 klgr. paczkach pocztowych po zł. 6·30 franco. Zarząd dóbr Podhajczyki p. Kołomyja. 4717

Interesy majątkowe i handlowe.

Gospodarstwo mleczne w obrębie Lwowa dobrze się rentujące jest zaraz tanio do nabycia. Bliższej informacyi udzieli M. Ludwig, Halicka 14. 4694

Do sprzedania zaraz restauracya z urządzeniem i zapasami w Przemyślu, Rynek l. 24 (bliższa wiadomość tamże). 4718

Dom w śródmieściu do sprzedania. Wiadomości udzieli firma Jan Muszyński, Lwów **Rynek 40.** 4728

Dzierżawa 200 do 300 morgów w dobrej ziemi. Bliższa wiadomość: Biuro wywiadowcze Polińskiego Lwów Karola Ludwika. 4733

Kamienica dwupiątrowa narożna, w korzystnem miejscu, 11 lat wolnych. Pożyczka 20.000 zł. Czysty dochód 10 proc. Z powodów familijnych do sprzedania. Wiadomość ul. Lenartowicza l. 1, I. p. nr. drzwi 4. 4656

Mieszkania i sklepy.

a) Zaofiarowane.

Lokale obszerne fabryczne wygodne do założenia każdej fabryki, zaraz do wynajęcia. Wyjaśnienia daje Biuro dzienników Buchstaba, Lwów, ul. Karola Ludwika. 4625

Piekarska 7 4 pokoje z przynależytościami na I. i II. piętrze. 4629

6 piwnic z łatwym przystępem do wynajęcia na składy razem lub częściowo. Skarbkowska 37. 4660

Do wynajęcia od 1 stycznia Podlewskiego nr. 10 trzy pokoje, przedpokój, spiżarnia, wodociągi. 4725

Doniesienia różne.

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, muzykalna chce iść za starszego człowieka za mąż z pewnem stanowiskiem. Poste-rest. A. B. 4570

Aza! Będę, list wysłany.

Bardzo ważne dla amatorów i miłośników muzyki. Sposób nadawania każdym skrzypcom najpiękniejszych tonów, gruntowne wskazówki zmieniania barwy tonów skrzypcowych, uregulowanie, uszlachetnienie i t. p. Komplet w zeszycie kosztuje 1 zł., do nabycia przez Biuro „Impressa“, Lwów, ul. Mickiewicza l. 22. 4615

Kto potrzebuje cokolwiek w kilku dziennikach ogłaszać, raczy się z zaufaniem zgłosić do Biura anonsów “Impressa“, Lwów, ul. Mickiewicza 22, które uskutecznia wszelkie ogłoszenia po **najtańszych cenach.** 4708

W celu ożenienia się szukają dwaj mężczyźni kobiet do lat 30, majętnych. Chęć mające wyjść za mąż, raczą się zgłosić pod znakiem „A. Z.“ poste restante Jasło. 4706

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Zdolnego rządcę administratora może wskazać i polecić znana w kraju osobistość. Bliższe szczegóły w Towarzystwie oficyalistów prywatnych, Lwów, Cicha 1 pod Z. Z. 4678

Młody człowiek, żonaty, pierwszorzędna kupiecka siła, zdolny korespondent i buchalter poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Repräsentable“ post. rest. główna poczta, Lwów. 4711

Młody człowiek, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia w jakiemkolwiek biurze lub handlu. Łaskawe zgłoszenia pod W H. ul. Józafata nr. 4 p. II. 4696

PANIENKA inteligentna **poszukuje miejsca do handlu:** z papierami, tutkami, biura dzienników i t. p. Wiad.: ul. Bartosza Głowackiego l. 4, w parterze.

Sekretarz kasyer, rachmistrz lub kontrolor gospodarczy, kawaler, z długoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady od Nowego Roku. Łaskawe zgłoszenia R. D. poste-rest. Lipnica wielka via Nowy Sącz. 4715

Korespondentka biegła w języku polskim, niemieckim i francuskim, z kaucyą, szuka zajęcia. L. M. 30 Lwów p.-r.

Rutynowany pisarz adwokacki poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod adresem „Pilny“ **Post-rest. Lwów**

Panna uzdolniona, pracowita poszukuje miejsca do dzieci. Ul. Piekarska nr. 19 pałac hr. Siemieńskich Z. Rogowska.

Uzdolniony rysownik budowlano-kolejowy z 6-letnią praktyką szuka zajęcia. Zgłoszenia ul. Kazimierzowska l. 7.

Były urzędnik mogący złożyć kaucyę, poszukuje zajęcia. P.-r. „L. 450“ Lwów.

Pasiecznik i leśnik obznajomiony w gospodarstwie poszukuje posady. Adres p.-r. „Pasiecznik“, Złoczów.

Młody pomocnik, zdolny ekspedyent, piwniczny i bufetowiec, poszukuje posady. N. O. poste rest. Lwów.

Rolnik z kilkunastoletnią praktyką, obznajomiony z rachunkowością, poszukuje posady. R. S, p. Miękisz nowy.

Egzaminowany palacz, zarazem ślusarz, poszukuje posady. Adres F. R. K. poste-rest. Lwów.

Dyetaryusz z kilkuletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady. Adres Koz... Łyczaków 57.

Leśnik egzaminowany z dobremi świadectwami poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia Wny Wypasek, bronzownik, ul. Krakowska 5, Lwów.

Subjekt handlowy z działu korzennego i żelaznego poszukuje posady. Adres S. J. 150 post.-rest.

b) Zaofiarowane.

Adwokat dr. Pisek w Mościskach, poszukuje koncypienta. 4543

Notaryat w Boryni poszukuje natychmiast koncypienta z kilkuletnią praktyką, lub zdolnego kancelistę, biegłego w sprawach spadkowych. 4657

Poszukuje się kasyerki (izraelitki) zdolnej w języku polskim i niemieckim z kaucyą 150 zł. Oferty przyjmuje Biuro dzienników Buchstaba, Karola Ludwika 21. 4685

Potrzebny od Nowego Roku zdolny buchalter, posiadający język polski i niemiecki. Kandydat bez rodziny ma pierwszeństwo. Odpis świadectw i warunki nadesłać tylko pocztą do Zarządu dóbr A. Bobrek koło Oświęcima. Na oferty nieuwzględnione odpisywać nie będzie. 4605

Zarząd ślizgawki Towarz. Br. pom słuch. politechniki we Lwowie poszukuje **garderobiarza,** na stawach p. Marjon. Wiadomość w Tow., gmach politechniki. 4695

Kasyerka na tor łyżwiarski droga Wulecka 6 „staw Sobka“ zostanie przyjętą. Honoraryum 15 zł. 4720

Koncypient adwokacki z pewną praktyką znajdzie posadę w Stanisławowie. Zgłosz. w Admin. „Słowa“ pod „Kołomyja“. 4716

Wychowanie i nauka.

Rodowita Francuzka w średnim wieku, udziela lekcyi francuskiego języka, konwersacyi, gramatyki i literatury. Bliższa wiadomość przy ul. Zimorowicza l. 12 I. piętro, drzwi nr. 3, o godz. 11—1 w południe i od 6½ do 8 wieczór. 4714

Lekcyj GRY na CYTRZE i fortepianie udziela **tanio** panienka, posiadająca dobrą szkołę, u siebie w domu lub uczących się. Wiad.: ul. Bartosza Głowackiego l. 4 (w parterze).

Akademik doświadczony pedagog, poszukuje lekcyi w obywatelskim domu na prowincyi. „G. W. 666“ p. r. Lwów.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyi fortepianu i śpiewu po 4 zł. miesięcznie. Pl. Krakowski 7, III. p., drzwi 8.

Młody skrzypek, uczeń prof. Bruckmana, udziela lekcyi gry na skrzypcach ul. Pańska 21, I. piętro.

Udzielam lekcyi kroju sukien po 6 zł. także w domach prywatnych. Zgłoszenia p.-r. Marya W. 77 Lwów.

Otworzyłem kurs nauki języka francuskiego i przyjmuję tłumaczenia. L. Teh. Łyczaków **15 II. 12.**

Pasaż-Hausmana
l. Lwowskie

„PHOTO-PLASTICON“
(46 razy premiowane).
W tym tygodniu jest do widzenia:

Paryż.

Wstęp 10 ct.

Dyabelnie tanio!

Rękawiczki 4 guz. zł. 1·10, pyszne męskie podwójnie szyte z flanelą 1·30 kamasze damskie, dziecinne od 45 ct., pończochy damskie i dziecinne, fartuszki od 50 ct., wyżej sprzedaje handel do krawieczyzny damskiej 4707

K. DOMAIN
Lwów, ul. Halicka 8.

Miód przaśny

z własnej pasieki w puszkach pięciokilowych wraz z przesyłką **za 3 złr.** — **Karpie** (sztuka 1 funt i wyżej) wprost ze stawu po **5 klg. za 3 zł. 50 cent.,** wysyła **Obszar dworski Jaryczów-stary** ost. poczt. Jaryczów-nowy.

WYDANIE II.
Pierwsza polska
SZKOŁA na CYTRĘ.
Dzieło do samodzielnej nauki przez dyr. Wład. Mańkowskiego, nauczyciela na tym instrumencie napisane i przez wszystkie pisma jako najlepsze uznane. Wydanie II przerobione i pomnożone, w kart. oprawie **cena 3 zł.,** do nabycia we wszystkich księgarniach, jako też u nakładcy. Zamawiającym dzieło to wprost od nakładcy przysłuża nabycie nowej, doskonałej, kompletnej cytry **za cenę 6 zł.** Osobno cytry tej nie sprzedaje się — w handlach muzycz. w dwójnasób tyle kosztuje, sprzedaje się zaś takowe dlatego tak tanio, żeby ułatwić zbyt szkoły i rozpowszechnić naukę gry na tak pięknym i dźwięcznym instrumencie. — Adresować należy do **księgarni Stanisława Köhlera,** ulica **Batorego l. 28 we Lwowie.** 4698.

KSIĘGARNIA POLSKA
we Lwowie pl. Maryacki l. 11.
poleca 4683

Nowe wydawnictwa na Gwiazdkę!

Dla dzieci i młodzieży.

Światełko, zbiór powiastek i wierszyków z rycinami dla małych dzieci 1 zł.
Nowe Światełko, zbiór powiastek i wierszyków dla małych dzieci z 57 rycinami i 5 kolorowanemi 1 zł.
Serce, książka dla młodzieży, w oprawie kartonowej 1·60, w oprawie 2 zł.
Baśnie i powiastki Andersena dla młodego wieku z 6 kolorowanemi obrazkami w oprawie 1 zł.
Król kurkowy, powieść historyczna Z. Morawskiej w oprawie zł. 1·40.
Bitwa pod Raszynem, powieść histor. W. Przyborowskiego w oprawie zł. 1·40.
Na oceanie Spokojnym, powieść W. Przyborowskiego, w oprawie zł. 1·60.
Nowe opowiadania Ciotki Ludmiły, Teresy-Jadwigi, w oprawie zł. 1·60.
Przed świtem, powieść hist., Teresy-Jadwigi, w oprawie zł. 1·40.
Wielki król, powieść histor., Teresy-Jadwigi, w oprawie zł. 1·40.
Odnowiciel, powieść histor., Teresy-Jadwigi, w oprawie zł. 1·40.
Od Warszawy do Ojcowa, przygody w podróży po kraju, przez Wł. Umińskiego zł. 1·60.
W nieznane światy, powieść fantastyczna W. Umińskiego, w oprawie zł. 1·40.
Opowiadania prawdziwe, 16 powiastek dla małych dzieci M. Weryho, zł. 1·20.
W zaklętem królestwie, opowiadania M. Weryho w opr. zł. 1·40.
Spełniło się, powieść histor. z czasów powstania Kościuszkowskiego, Gałęzowskiej, w opr. zł. 1·40.
Błysk słońca, powieść hist. z czasów wojennych Napoleońskich, Gałęzowskiej, w oprawie zł. 1·60.
Po ciernistej drodze, pow. histor. z dziejów powstania 1830 r. w opr. zł. 1·80.
Odwet, pow. hist. na tle powstania 1848 r. Gałęzowskiej, w opr. zł. 1·40.
Podróż do morza lodowatego, opowiedział Hansen, w opr. zł. 1·60.
Kapitan Trofalgar, powieść dla młodzieży dojrzalszej Lauriego, w opr. zł. 1·60.
Robinson Krozue, opracowany dla młodzieży w oprawie 80 ct.
Quo Vadis H. Sienkiewicza, opracował dla młodzieży R. A. Bobin 2 zł., w oprawie 2 zł. 60 ct.

Dla dorosłych.

Album poetów współczesnych polskich
1863—1898
wydał Jan Kasprowicz.
2 tomy 3·— w pięknej opr. 5·40.

Listy Juliusza Słowackiego
(Pamiętnik. — Listy do matki.)
2 tomy 3·— w opr. ozdobn. 4·50.

DZIEŁA JULIUSZA SŁOWACKIEGO
wydanie w 4 tomach w ozdobnej oprawie 6 zł., wydanie w 6 tomach w ozdobnej oprawie 12 zł.

DZIEŁA A. Hr. FREDRY
w 5 tomach w ozdobnej oprawie 6 zł.

Dzieje Polski
illustrowane
napisał Dr. A. Sokołowski z ilustracyami Matejki, Eljasza, Kossaka i Reichingera, 3 tomy duże w ozdobnej oprawie 11 zł. 70 ct.

Wielki wybór dzieł francuskich illustrowanych w ozdobnych oprawach dla dorosłych i młodzieży.

Wielki wybór książek obrazkowych dla małych dzieci od **20** ct. począwszy.

Kalendarze:

Kieszonkowy 20 ct.: ***Haliczanina*** 50 ct.: ***Smigusa*** 50 ct.: ***Wielki Maryański*** 40 ct.: ***Swiętej rodziny*** 40 ct.: ***Powszechny Galicyjski*** 50 ct.; ***Scienne*** po 20 ct.; ***Kalendarz kartkowy*** 50 i 60 ct.

Nowości muzyczne na karnawał
wielki wybór

O wczesne zamówienia upraszamy.

ANTILENTILIA.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z **Antilentilią.** Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, zsuwa w krótkim czasie: **piegi, plamy wątrobiane, blizny** itd nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena **2** złr.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika l. 8., Halicka l. 11., ***Kraków:*** Sukiennice l. 20., ***Czerniowce:*** Rynek l. 2., ***Przemyśl:*** Franciszkańska l. 24.

Smołka, kapsle i korki

do flaszek,

Maszynki do korkowania

Szlauchy gumowe,

Pierścienie gumowe

poleca

najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów

Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.

Ekspedycya pocztą dwa razy dziennie.

Uczeń

ze szkół średnich, mieszkający u rodziców lub opiekunów we Lwowie, otrzyma płatną posadę praktykanta i sposobność doskonałą do wykształcenia zawodowego w handlu **Kazimierza Lewickiego.**

Najwspanialsze ozdoby na „Boże drzewko“

poleca HANDEL **S. W. Niemojowskiego** LWÓW plac Maryacki 8.

Wybór olbrzymi. Ceny najniższe. Kompletne sortymenta po zł. 1, 2 i wyżej. Zlecenia zamiejsc. odwrotnie.

FABRYKA

A. Koniewicza

LWÓW

Akademicka l. 5.

poleca

4188

KUFRY DO PODRÓŻY

po cenach niebywale niskich

Meble bambusowe

Stoły pod kwiaty

Kosze na papiery

Wózki dla dzieci

nniki ilustrowane gratis.

Ważne na Święta!

Najładniejsza mąka 1 kg. po **16 ct.** jedynie w nowo utworzonym składzie mąki przy ul. **Skarbkowskiej, l. 29.** 4643

Niklowanie i ostrzenie łyżew

wykonuje najtaniej

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik, Lwów, ul. Sykstuska l. 23.

Prawdziwy kuracyjny

Cognac Cognac

Planata i Ska Cognac

(Rok założenia 1828)

do nabycia we wszystkich większych handlach.

Generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny 4577

A. Rosenthal LWÓW ul. Berlsteina 9, I. p.

Już wyszło!

Barański: Gioria in Excelsis Deo (wiązanka kolęd) na fortepian. Cena zł. 1, z przesyłką zł. 1·15. — Kalendarzyk kieszonkowy, wydany w 50 rocznicę śmierci Słowackiego. Cena 20 ct. — Kalendarzyk dla Panienek (wydany po raz pierwszy z wybor. poezyj). Cena 25 ct. z przesyłką o 5 ct. więcej **Do nabycia we wszystkich księgarniach,** 4687

Na święta!

PIWO wprost z czopa u siebie na stole

w syfonach „Perfect“

(zawartości 5 litrów)

dostarczamy bez opłaty i bez kaucyi.

Piwo woynickie

wprost do domu

Piwo **w syfonach „Perfect“**

zawsze hermetycznie zamkniętych

jest do ostatniej kropli w smaku dobre, czyste i jasne.

Syfony „Perfect“ są ozdobą każdego kredensu.

Zamówienia przyjmuje. — Karta korespondencyjna wystarczy.

Własny zarząd

Zygmunta Jordana

właściciela browaru woynickiego

Lwów, pasaż Hausmana l. 6.

Tamże przyjmuje się zamówienia na PIWO woynickie w beczkach i oryginalnych flaszkach.

Opatentowany i prawnie ochroniony we wszystkich państwach.

„LONGLIFE“

automatyczny przyrząd do odświeżania powietrza w pokojach.

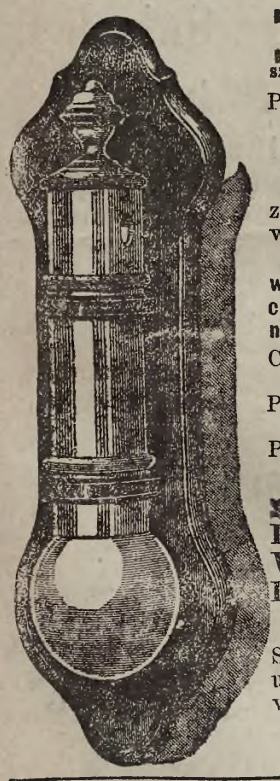

Używany tak w najwyższych jak i obywatelskich sferach

Używany i polecany przez najsławniejszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Przy pomocy powszechnie znanego przyrządu do przewietrzania

„LONGLIFE“

znika każda nieprzyjemna woń, a powietrze jest ustawicznie czyste i przyjemne do oddychania:

w pokojach sypialnych, w pokojach dla chorych, dziecinnych, w biurach, jadalniach, pokojach do palenia, klosetach etc.

Cena kompletnego przyrządu z białą lub ciemną rurą . . . . . zł. 3·50

Przyrządy w formie flaszki do fabryk . . . . . zł. 5·—

Przyrządy w formie flaszki do klosetów . . . . . zł. 1·40

Nabyć można w aptece W-go Dra Zyg. Ruckera, w handlu W-go Bernarda Feina (Grand-Hotel) i u J. Friedrich & A. Beacock, Hetmańska 4.

Specyalność! **„Smell“** z kubkiem, do używania przy codziennem myciu jest według zdania sławnych lekarzy środkiem toaletowym pierwszej klasy.

4062 **Cena 1 zł. 50 ct.**

Drzwi, okna, bramy, posadzki, urządzenia sklepowe, koszar, szpitali itp.

wykonuje starannie po cenach niskich we Lwowie lub na prowincyę

PAROWA pracownia stolarska **KAROL HORNUNG** *Lwów, ul. Szpitalna 40, telefon nr. 353.* 4731

Dzieciom na „Gwiazdkę“

Ozdobnie oprawne roczniki **„Małego Światka“** z lat 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 1898 po **3 złr.** — Ozdobnie oprawne roczniki **„Światełka“** dla małych dzieci z lat 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898 po **1 złr.**, albo Kartę prenumeracyjną na r. 1899 na **„Mały Światek“** wraz ze **„Światełkiem“** i **dodatkiem powieściowym** na cały rok 4 zł., na pół roku 2 zł., na kwartał 1 zł. — Zamawiać w Redakcyi „Małego Światka“, Lwów, plac Maryacki 10, lub w Administracyi: Lwów, ulica Szymona l. 2, sklep P. Jaworskiej. 4607

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie

wypłaca swym członkom począwszy od dnia 2 Stycznia 1899 r. od udziałów wpłaconych przed dniem 1 października 1898 r.

4% procent 4736

jako zaliczkę na dywidendę za r. 1898 w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej.

Zarazem zawiadamiamy naszych klientów, iż z powodu zamknięć rocznych rachunków, biura nasze oraz Filii we Lwowie **będą w dniach 29, 30 i 31 grudnia zamknięte;** prosimy zatem o wcześniejsze załatwienie interesów.

Kraków, dnia 16 Grudnia 1898.

Dyrekcya.

(Przedruku nie opłacamy).

Nakładem Spółki wyd. [illegible] „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Z. Hałacińskiego.